Wyd. A | Łódź, wtorek 22 listopada 1977 roku | Rok XXXIII nr 264 (8849) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Przyjęcie projektu planu i budżetu na rok 1978

Posiedzenie Rady Ministrów z udziałem I sekretarza KC PZPR

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W obradach wziął udział I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Obecni byli również członkowie Biura Politycznego, sekretarze i członkowie Sekretariatu KC PZPR. Rada Ministrów omówiła projekty Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1978 r. Zawarte w obu projektach główne zadania i kierunki działań przedstawili przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz minister finansów.

Podstawowym zadaniem przyszłorocznego planu jest zapewnienie dalszej konsekwentnej realizacji strategii rozwojowej wytyczonej w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR. Istotne znaczenie dla ukształtowania przyszłorocznego planu miały postanowienia plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego partii, a zwłaszcza IX Plenum.

W projekcie planu ze szczególną troską i wnikliwością potraktowano sprawy związane z uzyskaniem dalszego postępu w realizacji celów społecznych. Wyraża się to w zakładanym wzroście płac i dochodów realnych ludności, w intensywnym rozwoju rolnictwa, w poprawie zaopatrzenia rynku w towary i usługi, w rozwoju budownictwa mieszkaniowego

Kluczowe zadanie planu, jakim jest poprawa sytuacji na rynku, zostało ściśle powiązane z jednej strony z wydatnym wzrostem dostaw towarów — o blisko 10 proc. i usług — o blisko 13 proc., a z drugiej — ze zdyscyplinowaniem przychodów pieniężnych ludności i racjonalizacją gospodarki zasobami pracy. Przewidywany wzrost dostaw towarów i usług będzie — zgodnie z założeniami projektu planu — znacznie wyższy od założonego tempa wzrostu przychodów pieniężnych. Stworzy to możliwość lepszego zaopatrzenia rynku, pod warunkiem, że asortymentowa struktura dostaw będzie odpowiadała społecznym potrzebom. W tym celu w planie wprowadzono odpowiedni system określania poziomu i bieżącej kontroli dostaw. Zgodnie z tym systemem dostawy najważniejszych artykułów będą nadzorowane przez rząd, a kolejne odpowiednio szersze listy towarowe będą uzgadniane i kontrolowane na szczeblu ministerstw oraz na szczeblu zjednoczeń produkcyjnych i central handlu wewnętrznego. Zakłada się zaostrzenie kontroli ruchu cen oraz wprowadzenie takich rozwiązań systemowych, które eliminowałyby niezasłużone korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorstwa z tego tytułu.

W projekcie planu znalazły mocne odbicie zagadnienia związane z realizacją programu rozwoju gospodarki żywnościowej, a przede wszystkim ze wzrostem produkcji roślinnej i pogłowia zwierząt gospodarskich.

Kolejnym węzłowym kierunkiem działania będzie — zgodnie z duchem uchwał IX Plenum — pogłębianie zmian strukturalnych w produkcji przemysłowej. Ma ona zwiększyć się o ok. 6,3 proc.

Plan silnie uwypukla te wszystkie sprawy, które dotyczą sfery handlu zagranicznego. Zakłada wzrost eksportu — o około 10,3 proc. Przewiduje się dalszą racjonalizację importu, który ma się zwiększyć o ok. 3,9 proc.

Założono zmniejszenie obciążenia dochodu narodowego nakładami inwestycyjnymi oraz nadanie odpowiedniego priorytetu budownictwu mieszkaniowemu i gospodarce żywnościowej. Dążyć się będzie do zwężenia frontu inwestycyjnego przez zmniejszenie liczby nowo rozpoczynanych obiektów

Przewiduje się iż w przyszłym roku dochód narodowy wytworzony, stanowiący materialną podstawę podnoszenia poziomu życia społeczeństwa oraz rozwoju bazy mate-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy impuls zdynamizowania procesu normalizacji na linii Warszawa — Bonn

Kanclerz RFN przybył do Polski

NA ZAPROSZENIE I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA WYSTOSOWANE W IMIENIU NAJWYŻSZYCH WŁADZ PRL, PRZYBYŁ DO POLSKI Z OFICJALNĄ WIZYTĄ KANCLERZ FEDERALNY REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC — HELMUT SCHMIDT Z MAŁŻONKĄ.

Wizyta stanowi nowy impuls na drodze zdynamizowania procesu normalizacji na linii Warszawa—Bonn. Jej doniosłość należy rozpatrywać nie tylko w płaszczyźnie dwustronnej, ale i międzynarodowej, istotnej dla umacniania odprężenia i bezpieczeństwa w Europie, dla współpracy na naszym kontynencie i dla pokoju powszechnego. Wizyta będzie okazją do trzeciego w ciągu krótkiego okresu spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z kanclerzem federalnym RFN Helmutem Schmidtem.

Program 5-dniowej wizyty przewiduje spotkania i rozmowy kanclerza federalnego z polskimi przywódcami na tematy dwustronne i międzynarodowe. Zapowiedziana została podróż po kraju, w czasie której goście z RFN odwiedzą m. in. Katowice, Kraków i Gdańsk.

Na powitanie kanclerza federalnego RFN na lotnisko przybyli: I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek z małżonką**, prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** z małżonką, członkowie najwyższych władz PRL — **Edward Babiuch, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Tadeusz W. Młyńczak, Piotr Stefański, Emil Wojtaszek.**

Przybył także dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR w Polsce **Stanisław Piłotowicz.**

Na krótko przed godz. 18.00 na płycie warszawskiego lotniska wylądował samolot specjalny z Bonn.

Kanclerzowi federalnemu RFN w podróży towarzyszą: sekretarz stanu, szef federalnego urzędu kanclerskiego — Manfred Schueler, sekretarz stanu, szef Federalnego Urzędu Prasy i Informacji — Klaus Boelling, sekretarz stanu w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Guenther van Well, sekretarz stanu w Federalnym Ministerstwie Gospodarki — Detlev Rohwedder i inne osobistości. Razem z Helmutem Schmidtem przybyli przedstawiciele partii politycznych: przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu — Herbert Wehner i zastępca przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP — Hans A. Engelhart.

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Historyczny zwrot"

czy „historyczna zdrada"?

Po wizycie A. Sadata w Izraelu

W poniedziałek, 21 listopada dobiegła końca wizyta w Izraelu prezydenta Egiptu, Anwara Sadata określona przez jednych jako „historyczny zwrot", przez innych jako „historyczna zdrada". Przemówienie wygłoszone w parlamencie izraelskim, Knesecie, wielokrotne poufne rozmowy z premierem Beginem, ministrem Dajanem i innymi politykami izraelskimi, jak również wspólna konferencja prasowa na zakończenie pobytu, transmitowana jak wszystkie wydarzenia bezpośrednio przez telewizję egipską, miały wykazać w sposób widowiskowy egipską i izraelską gotowość do przekształcenia 30-letniej wrogości w nowe formy współżycia.

Nie ma to jednak większego wpływu na to, że nie uzgodniona z partnerami arabskimi akcja prezydenta Sadata wywołuje nadal wrogie reakcje w innych państwach arabskich, szczególnie zaś w ośrodkach palestyńskich. Fala tych protestów narosła tak wysoko, że Egipt poczuł się osamotniony w swym „politycznym środowisku naturalnym", a więc w zespole krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Żałoba w Portugalii

W związku z tragiczną katastrofą lotniczą na Maderze, w której poniosło śmierć 130 osób, w Portugalii ogłoszono w poniedziałek 3-dniową żałobę narodową.

* * *

W pobliżu ośrodka sportów zimowych Bariloche w Argentynie rozbił się w poniedziałek samolot pasażerski krajowych linii lotniczych. Według pierwszych doniesień, co najmniej 79 osób poniosło śmierć. Przyczyna i okoliczności katastrofy nie są znane.

19 bm. na portugalskiej wyspie Madera wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Samolot portugalskich linii lotniczych „Boening 727" z 164 osobami na pokładzie rozbił się przy lądowaniu o wiadukt kolejowy. 130 osób poniosło śmierć.
Na zdjęciu: wrak samolotu.
CAF — AP — telefoto

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W poniedziałek rozpoczęło się w Moskwie 83 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Porządek obrad obejmuje problemy związane z dalszym pogłębianiem współpracy gospodarczej krajów członkowskich RWPG oraz realizacją kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Polskę reprezentuje wicepremier Kazimierz Olszewski.

DLA SIEBIE—DLA NAS

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Pierwsza" — jedyny w kraju producent tkanin parasolkowych — ciągle modernizują swój park maszynowy. W bieżącym roku zainstalowano tu szereg nowych, importowanych urządzeń, na których zakup przeznaczono 75 mln złotych. Poprawiają się warunki pracy załogi, między innymi dzięki zamontowaniu sprawniejszych wentylatorów i lepszemu oświetleniu stanowisk pracy.

Przedstawiamy zespół drukarski (na zdjęciu — od lewej) **Henryk Kiereś, Jan Molski, Paweł Górski i Andrzej Jarczak,** pracujący na nowych maszynach drukarskich czeskiej firmy „Totex". Zespół ten w drugim kwartale tego roku zdobył I miejsce we współzawodnictwie międzywydziałowym, dając 86 procent produkcji w pierwszym gatunku.

(ptom)
Fot. A. Wach

CO DZIEŃ NIESIE

W 326 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.08, zajdzie zaś o godz. 15.36.

Imieniny obchodzą

Cecylia, Marek, Flora, Filomena

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego i możliwe opady deszczu. Temperatura od —1 do +5 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowo-wschodnie i południowe.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 731,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1827 — Ur. Karol Estreicher — bibliotekarz, bibliograf, historyk sztuki i literatury.
1916 — Zm. Jack London.
1963 — Zamordowanie prezydenta USA — J. F. Kennedy'ego.

Taka sobie myśl

Człowiek leniwy nie zdobywa przyjaciół, a bardzo leniwy nie umie utrzymać nawet tych, których posiada.

Uśmiechnij się

Wybory w Peru

Według doniesień z Limy, rewolucyjne władze wojskowe Peru powzięły decyzję o przeprowadzeniu wyborów do zgromadzenia ustawodawczego kraju w dniu 4 czerwca 1978 r. Prawo głosu przysługuje wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 rok życia i umieją pisać i czytać. Zgromadzenie będzie się składało ze 100 deputowanych, wybranych w bezpośrednim i tajnym głosowaniu.

Nie ma szans na tańszą kawę

Nie ma szans na tańszą kawę, której ceny pobiły wszelkie rekordy. Taki niewesoły wniosek wyciągnęła prasa brytyjska po zakończeniu konferencji producentów kawy z 20 krajów, która obradowała ostatnio w Londynie. Podjęto na niej decyzje utrzymania wszelkimi sposobami wyśrubowanych cen kawy.

Konferencja w Londynie, który jest tradycyjnym centrum międzynarodowego handlu kawą, została zwołana przez Brazylię i Kolumbię — największych eksporterów kawy. Dyskutowano o metodach utrwalenia wysokich cen (rekord ceny kawy — ponad 7 tys. dolarów za tonę padł w kwietniu br.) niezależnie od tego, czy urodzaj jest dobry, czy też produkcja spada. Wysokie ceny ziarna kawowego mają być m. in. utrzymywane drogą interwencyjnych zakupów nadwyżek kawowych i powstrzymywania się producentów od sprzedaży kawy, jeśli jej cena spadłaby poniżej ustalonego minimum.

Pięcioraczki

W fińskim mieście Turku przyszły na świat pięcioraczki. Dwie dziewczynki i trzech chłopców ważą od 950 do 1000 gramów. Noworodki i ich matka (26-letnia wieśniaczka fińska) przebywają w klinice położniczej w Turku i czują się dobrze.

Uczestnicy III etapu konkursu im. H. Wieniawskiego

20 bm. o godz. 23 jury VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu ogłosiło nazwiska skrzypków, którzy zakwalifikowali się do trzeciego etapu konkursu. Ponieważ dwóch kandydatów — dziesiąty i jedenasty — otrzymało jednakową ilość punktów, listę finalistów powiększono z 10 do 11. Znalazło się na niej trzech reprezentantów Związku Radzieckiego, trzech skrzypków japońskich, dwóch Polaków i po jednym reprezentancie z Austrii, Francji i USA.

A oto w porządku alfabetycznym nazwiska młodych wirtuozów, którzy grać będą w trzecim etapie konkursu. Przypomnijmy że o zakwalifikowaniu się do fazy finałowej konkursu zadecydowały punkty zdobyte w pierwszym i drugim etapie przesłuchań. Tak więc w trzecim etapie wystąpią: Wadim Brodskij i Zachar Bron (ZSRR), Asa Konishi (Japonia), Hiro Kurosaki (Austria), Charles Andre Linale (Francja), Piotr Milewski (Polska), Keiko Mizuno (Japonia), Kazuhiko Sawa (Japonia), Michail Wajman (ZSRR), Anna Aleksandra Wódka (Polska) i Peter Zazofsky (USA).

Ajencje czyli sposób na kolejki

W związku z dużym zainteresowaniem, jakie budzi zatwierdzony niedawno przez Radę Ministrów nowy system ajencyjny w handlu — przedstawiciel P. A. Interpress zwrócił się do T. Śniadowskiego, wicedyrektora Departamentu Organizacji i Rozwoju MHWiU z prośbą o szersze wyjaśnienie i skomentowanie niektórych zasad dotyczących ajencji.

— JAKIE BĘDĄ PRAWA I OBOWIĄZKI AJENTÓW W NOWYM SYSTEMIE?

— Opracowując nowe zasady, zwróciliśmy szczególną uwagę na stabilizację statusu ajenta, gdyż wydaje nam się to jednym z głównych warunków powodzenia całej akcji, mającej na celu poprawę zaopatrzenia i obsługi klienta. Umowę z ajentem zawiera się na czas nieokreślony. Wypowiedzenie — i to z 6-miesięcznym wyprzedzeniem — może nastąpić tylko w szczególnych sytuacjach, jeśliby ajent np. samowolnie zamknął placówkę (urlop wzięty bez uzgodnienia), czy też kontrole stwierdziły brak troski o dobre zaopatrzenie sklepu, powtarzały się skargi klientów na niewłaściwą obsługę lub stwierdzono by działania na szkodę interesów nabywcy. Wprowadzamy także dogodne dla ajentów zasady rozliczania się — przez pierwsze trzy lata jest to forma niezmiennej opłaty zryczałtowanej, przy równoczesnym określeniu wskaźnika od obrotów danej placówki na dalsze okresy pięcioletnie. Ponadto ajenci mają prawo do korzystania z oprocentowanych bankowych kredytów obrotowych i inwestycyjnych. Pozwoli to na przeprowadzanie we własnym zakresie remontów, uzupełnianie wyposażenia w sklepie itp. Przede wszystkim zaś ajent będzie miał środki na rozszerzanie asortymentu towarów. Ajentowi wolno bowiem, w ramach określonej branży sklepów, uzupełnić jego zaopatrzenie w towary komplementarne. Ajenci mają także prawo do ubezpieczeń społecznych na takich samych zasadach jak rzemieślnicy.

— JAKICH KORZYŚCI MOŻE OCZEKIWAĆ KLIENT I CZY JEGO INTERESY SĄ RÓWNIE DOBRZE ZABEZPIECZONE, JAK AJENTÓW?

— Klient jest centralną postacią całej operacji. Chodzi o to, aby mógł kupować szybko i miał większy wybór towarów. Ajenci mają szansę spełnić te postulaty, mogą bowiem zaopatrywać się nie tylko w uspołecznionych hurtowniach, ale także u rzemieślników, u różnych producentów lokalnych (gospodarstwa rybne, kółka łowieckie itp.), a także sprzedawać własne wyroby. Tak np. jeśli ajent lub ktoś z jego rodziny posiada uprawnienia i warunki zgodne z przepisami sanitarnymi — może produkować na potrzeby swojego sklepu wyroby garmażeryjne, ciastkarskie, masarskie itp. Sądzimy, że przy okazji w znacznie większym niż dotychczas stopniu mogą być uwzględniane lokalne gusty i upodobania klientów, co oczywiście służy także lepszemu zaspokojeniu popytu.

Bardzo istotnym elementem pracy na zasadach ajencyjnych będzie pełne wykorzystanie istniejącej sieci handlowej. Z naszych obliczeń wynika, że małe jedno-, dwu- czy trzyosobowe sklepy w czasie urlopów personelu, chorób, czy remontów pracują o 12—15 proc. krócej niż przewiduje to nominalny czas pracy. Dotyczy to niebagatelnej części wszystkich sklepów, bo aż 76 proc. całej sieci... Choć wskaźnik małych sklepów w całej sieci jest wysoki, ich udział w obrotach jest znacznie skromniejszy — sięga tylko 25 proc. Wynika to m. in. właśnie z niepełnego ich wykorzystania. Liczymy, że ajenci — mający prawo zatrudniania swoich bliskich i pracowników — zlikwidują nieprzewidziane przestoje, tym samym klienci nie będą skazani na poszuki-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Po wizycie A. Sadata

(Dokończenie ze str. 1)

Powrót prezydenta Sadata do Kairu poprzedziły apele oficjalnych organizacji o zgotowanie mu „triumfalnego powitania". Wiele tysięcy ludzi z Kairu i Aleksandrii posłuchało tego wezwania. Organizatorzy triumfalnych powitań zdają sobie sprawę, że pustkę, która zaczęła się wytwarzać wokół przywódcy Egiptu wypełnić należy intensywnymi dowodami pełnego poparcia we własnym kraju. Ale i tu także rodzić się poczynają refleksje, że upragniony i tak potrzebny pokój spoczywa nie tylko w rękach egipskich i izraelskich, lecz jest sprawą bardziej powszechną.

W środowiskach mniej czułych na widowiskową oprawę tych wydarzeń z rozczarowaniem odnotowano, że pokojowe intencje Sadata nie wpłynęły na wyraźną zmianę stanowiska izraelskiego, ani w kwestii Palestyńczyków, ani też w sprawie zwrotu terytoriów okupowanych. Zagadnienia będące niejako szkieletem przyszłego pokoju nie znalazły w ogóle odbicia w wystąpieniu Begina, który koncentrował się na przeszłości, sprawiając wrażenie, że zdecydowane korektury dotychczasowej polityki izraelskiej nie nastąpią. Innymi słowami niezaprzeczalny szok psychologiczny był znacznie większy niż konkretne rezultaty. Mimo poważnego, choć krótkotrwałego efektu propagandowego, prezydent Sadat znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji, zarówno we własnym kraju, jak i w całym świecie arabskim.

Zaproszenie wystosowane przez Begina do prezydenta Syrii Asada, króla Jordanii, Husajna i prezydenta Libanu, Sarkisa oceniano jako nierealistyczną demagogię.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny, która wyraźnie zrezygnowała ze swej dotychczasowej, proegipskiej orientacji wezwała do spotkania na szczycie przywódców Syrii, Algierii, Iraku, Libii i Jemenu Południowego, aby uzgodnić wspólne stanowisko wobec poczynań Egiptu.

Mimo poparcia, jakie prasa i oficjalne koła w USA i niektórych krajach Zachodu okazują „odważnej" decyzji Sadata, w dyplomatycznych ośrodkach zachodnich wyrażane są pewne wątpliwości. Obawy te dotyczą niebezpieczeństwa dezintegracji świata arabskiego, która utrudniałaby kontynuowanie „tradycyjnego" procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Wiąże się to z przekonaniem, że bez synchronizacji całej polityki arabskiej szczególnie zaś państw bezpośrednio sąsiadujących z Izraelem osiągnięcie istotnego postępu jest trudne. Tymczasem zaś drogi tych krajów poczęły się dramatycznie rozchodzić, co jest jednym z negatywnych efektów inicjatywy prezydenta Sadata.

Zmarł Jan Baryl

Jak poinformowała agencja CTK, 21 bm. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 52 lat zastępca członka Prezydium KC KPCz, sekretarz KC KPCz, członek Prezydium CK Frontu Narodowego CSRS i członek Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS Jan Baryl. Zmarły był wybitnym działaczem czechosłowackiego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Przegląd sztuk rosyjskich i radzieckich

Podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Teatrach Lalek, oglądaliśmy wczoraj spektakle z Warszawy i Krakowa. Krakowski Teatr Lalki i Aktora „Groteska" przedstawił **„Bumbarasza" Arkadija Gajdara**, w reżyserii i inscenizacji F. Leniewicz, w scenografii A. Freibergsa, z maskami K. Mikulskiego i muzyka W. Daszkiewicza. Natomiast zespół PTL „Guliwer" z Warszawy zaprezentował **„Słowo o wyprawie Igora"**, w inscenizacji i reżyserii M. Snarskiej, scenografii A. Bunscha, z muzyką A. Borodina.

Dziś zobaczymy spektakl w wykonaniu artystów Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. A. Smolki. Opolanie wystawia **„Komedię Pietruszki" Jana Ośnicy.** Przedstawienie reżyserował Edward Doszla, autorem scenografii jest Zygmunt Smandzik, a muzykę skomponował Bogumił Pasternak. „Komedia Pietruszki" zostanie zaprezentowana w Domu Kultury „Teofilów" o godz. 12 i 16.30.

(jb)

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

rialnej gospodarki, powinien wzrosnąć w porównaniu z poziomem uzyskanym w roku bieżącym o ok. 5,4 proc., przy czym dochód narodowy do podziału o ok. 3,4 proc.

Rada Ministrów omawiając w toku obszernej dyskusji projekty przyszłorocznego planu i budżetu skupiła uwagę na przesłankach, które warunkują dobrą realizację zadań sformułowanych w obu dokumentach.

Stwierdzono, że realizacja celów i zadań planu w 1978 r. wymaga zdyscyplinowanego wykonania przyjętych ustaleń. Możliwości przekraczania zadań planu, jakie powstaną w następstwie pogłębionego manewru gospodarczego i związanych z nim zmian w strukturze produkcji i inwestycji, jak też w wyniku ujawnienia rezerw w gospodarce powinny być skierowane wyłącznie na wzmocnienie równowagi płatniczej i rynkowej.

W czasie posiedzenia zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Omówił podstawowe treści i uwarunkowania planu oraz kierunki i sposoby wcielania w życie wynikających z niego węzłowych zadań. (Obszerne omówienie wystąpienia I sekretarza KC PZPR podajemy obok).

Przemawiając na zakończenie obrad premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że obecność na posiedzeniu I sekretarza KC PZPR jest kolejnym dowodem stałej pomocy okazywanej Radzie Ministrów przez Biuro Polityczne i Komitet Centralny partii. Premier zwrócił się do członków Rady Ministrów i centralnego aktywu administracyjnego o jeszcze większą inicjatywę, o dalszą intensyfikację działań, służących dobremu wykonaniu zadań, jakie stawiamy sobie na trzeci rok realizacji programu VII Zjazdu PZPR i planu pięcioletniego, na rok który rozpocznie się obradami II Krajowej Konferencji PZPR.

Rada Ministrów przyjęła przedstawione projekty Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1978 rok. W najbliższych dniach rząd skieruje oba dokumenty do Sejmu PRL.

Realizacja planu na rok przyszły wymaga konkretnego działania

WYSTĄPIENIE I SEKRETARZA KC PZPR NA POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW

(Omówienie)

Dyskutowany dziś projekt planu na rok 1978 stanowić będzie ważną część programu, jaki zaprezentujemy na II Krajowej Konferencji Partyjnej. Jest to plan określający kierunki rozwoju naszego kraju na półmetku bieżącego pięciolecia; od wyników roku przyszłego zależeć więc będą w dużej mierze rezultaty realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

Dlatego też Biuro Polityczne kilkakrotnie analizowało założenia tego planu. Postawiliśmy przed Komisją Planowania dwa podstawowe zadania: po pierwsze — plan na rok przyszły winien kontynuować strategię społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wytyczoną w uchwałach VII Zjazdu, po drugie — winien to być plan realny.

Plan na rok przyszły przewiduje dalszy wzrost poziomu życia naszego społeczeństwa.

W dalszych pracach nad planem trzeba położyć szczególny nacisk na kształtowanie warunków życia sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi człowieka. Ważnym zadaniem jest rozwijanie produkcji takich dóbr materialnych, które są nośnikami wyższych wartości lub im sprzyjają. Jednocześnie trzeba w sposób przemyślany ograniczać rozwój konsumpcji wystawnej, luksusowej.

Trzeba więc w pierwszej kolejności kierować środki na rozwój produkcji tych towarów rynkowych, które są przedmiotem powszechnego zainteresowania naszego społeczeństwa.

Dążenie ludzi pracy do podnoszenia materialnego standardu życia jest zjawiskiem obiektywnym, zrozumiałym, pozytywnym. Rozwój konsumpcji jest ważnym bodźcem zachęcającym do coraz lepszej pracy. **Trzeba więc w realizacji planu roku przyszłego szczególną uwagę skierować na kształtowanie sprawiedliwej społecznie struktury płac, na odpowiednie nagradzanie pracy bardziej wydajnej. Trzeba skuteczniej niż dotąd zapobiegać nieuzasadnionym dysproporcjom w płacach.**

Zadaniem o znaczeniu wyjątkowo ważnym dla poprawy zaopatrzenia rynku jest utrzymanie pozytywnych tendencji w rolnictwie. W roku 1978 sprzyjać temu będzie dalszy wzrost środków na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. **Zgodnie z projektem planu wzrastać będą kredyty i dotacje na te cele. Łączne subwencje państwa zwiększą się w stosunku do roku bieżącego o około 20 mld zł i wyniosą prawie 270 mld zł. Szczególnie znaczne będą subwencje do artykułów żywnościowych (mięsa, przetworów zbożowych, mleka i cukru) — wyniosą one łącznie przeszło 125 mld złotych.**

Niezmiernie ważnym zadaniem roku przyszłego jest zapewnienie dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Zadaniu temu trzeba nadać priorytetowe znaczenie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Wiemy wszyscy, jak wielkie są potrzeby, jak krytyczne są odczucia społeczne. Dlatego trzeba zaostrzyć wymagania wobec budownictwa, zapewnić umocnienie dyscypliny planu pod względem ilościowym i jakościowym. Rząd przewiduje znaczny wzrost dotacji z budżetu państwa dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; łącznie wyniosą one w roku przyszłym prawie 20 mld zł. Jest to poważny ale uzasadniony wysiłek państwa.

Wykonanie tych ambitnych i trudnych zadań wymaga konsekwentnej realizacji uchwał IX Plenum naszej partii, wymaga kontynuacji manewru gospodarczego.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie polityki inwestycyjnej. Słuszne są w tym zakresie założenia planu na rok przyszły. **Istnieje pilna konieczność uporządkowania frontu inwestycyjnego. Osiągnięcie zaplanowanych efektów zapewnić trzeba, zwłaszcza poprzez wzrost udziału inwestycji modernizacyjnych.**

Kluczowe znaczenie ma realizacja zadań handlu zagranicznego, w tym zwłaszcza **zwiększenie wpływów z eksportu.** Zadania eksportowe założone w planie muszą być traktowane jako minimalne. Ich realizacja nie będzie jednak łatwa. Nadal nie ma bowiem podstaw, by oczekiwać radykalnej poprawy koniunktury w krajach kapitalistycznych.

Równocześnie trzeba pogłębić racjonalizację importu. Preferencyjnie traktować należy import surowców i dostaw kooperacyjnych; od nich zależy bowiem rytmiczność produkcji. Nie wolno jednak zaniedbywać kompleksowego rozwoju produkcji wyrobów licencyjnych. Trzeba również znacznie bardziej dokładnie i konsekwentnie planować terminy importu maszyn i urządzeń tak, aby były one zgodne z harmonogramami budowy zakładów. Podstawowe znaczenie mają stosunki gospodarcze z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Rozszerzanie zakresu kooperacji i specjalizacji z krajami socjalistycznymi leży w żywotnym interesie naszej gospodarki narodowej. Rozwijać powinniśmy również nasze stosunki gospodarcze z krajami zachodnimi.

Przygotowany przez rząd plan na rok 1978 jest planem realnym; uwzględnia nasze możliwości, chociaż nie zaspokaja wszystkich zgłoszonych potrzeb. Jego wykonanie zależeć będzie od nas wszystkich, od poparcia klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Kluczową sprawą jest zwiększenie efektywności działania. Wymaga to konkretnych działań ze strony resortów, zjednoczeń, zakładów pracy na rzecz lepszego powiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy, postępu w organizacji pracy, wyższej dyscypliny pracy. **Wszyscy razem powinniśmy stworzyć klimat powszechnej mobilizacji politycznej i społecznej.**

Oczekujemy od was inicjatywy nie w zwiększeniu nacisku na dodatkowe inwestycje, na dodatkowy import, lecz przede wszystkim w bardziej efektywnym wykorzystaniu istniejących środków. **Niezbędne jest lepsze wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, lepsza gospodarka środkami produkcji, bardziej zdecydowane działanie na rzecz podniesienia jakości wyrobów.** Trzeba podnieść rangę ekonomicznego myślenia. Wymagać będziemy tego od przedsiębiorstw, zjednoczeń i kombinatów, od wszystkich ogniw gospodarki i administracji.

Realizacja planu na rok przyszły wymagać będzie od całej kadry kierowniczej jednolitego konsekwentnego działania, ścisłego przestrzegania określonych zasad.

Po pierwsze — zadania planu na rok 1978 muszą być przez wszystkich traktowane jako zadania bezwzględnie obowiązujące. Stopień napięcia zadań nie pozwala na jakiekolwiek odchylenia.

Po drugie — chodzi o politycznie słuszne i ekonomicznie uzasadnione przełożenie założeń planu na język praktycznych działań, z uwzględnieniem nowych uwarunkowań.

Po trzecie — należy konsekwentnie doskonalić mechanizmy funkcjonowania gospodarki. W dalszym ciągu tworzyć należy coraz lepsze warunki dla wyzwalania inicjatyw województw, miast i gmin.

Biuro Polityczne uznaje za celowe dokonanie przez Radę Ministrów w końcu br. kontroli i oceny wykonywania wytycznych i zaleceń Biura Politycznego w sprawie realizacji uchwał IX Plenum KC oraz rządowego harmonogramu w tej mierze. Ocena ta stanie się następnie przedmiotem obrad Biura Politycznego.

Potrzebna jest nam powszechna mobilizacja i rozwinięcie społecznego ruchu na rzecz wykonania zadań planu. Uważam, że dobrze byłoby zastanowić się nad szerokim wdrożeniem znanej, komunistycznej metody rozwiązywania problemów gospodarczych — ruchu współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo ma wielorakie produkcyjne, ekonomiczne i społeczno-wychowawcze walory.

Perspektywy dalszego naszego rozwoju budowane są na trwałych podstawach społecznych i materialnych. Podstawy te budujemy wszyscy, wszyscy, dla których dobro ojczyzny jest celem najwyższym. I chociaż na każdym etapie naszego rozwoju różne są zadania, różny jest stopień napięć, to przecież zawsze czynnikiem decydującym o realizacji stawianych zadań są ludzie, ludzie pracujący na różnych szczeblach hierarchii państwowej i gospodarczej, wśród nich członkowie naszej partii oraz członkowie bratnich stronnictw, bezpartyjni patrioci.

W styczniu 1978 r. obradować będzie II Krajowa Konferencja Partyjna. Będzie to doniosłe wydarzenie w życiu partii i narodu. Dokonamy bilansu naszych osiągnięć i możliwości w zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy i całego społeczeństwa. Zadaniem z tym bezpośrednio związanym, najważniejszym dzisiaj i w najbliższej perspektywie czasu, jest stworzenie warunków dla pełnej realizacji zadań planowych w 1978 r. Wymaga tego przyszłość naszego kraju, przyszłość naszego narodu.

Inauguracja Dni Książki Polityczno-Społecznej w Łodzi

Wczoraj rozpoczęły się po raz jedenasty już Dni Książki Polityczno-Społecznej „Człowiek — Świat — Polityka". Podczas ostatniej dekady listopada w Łodzi i innych miejscowościach naszego województwa zorganizowane zostaną dziesiątki wystaw, kiermaszy, konkursów i spotkań upowszechniających literaturę z tego okresu. W związku z 60 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej szczególnie wiele uwagi w imprezach odbywających się w Dniach Książki „Człowiek — Świat — Polityka" poświęcono popularyzacji idei Października.

Ogólnołódzka inauguracja Dni odbyła się w Zakładowym Domu Kultury ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych naszego województwa, księgarze, bibliotekarze, wydawcy, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych. Zebrani obejrzeli wystawę poświęconą patronowi zakładów i udziałowi Polaków w Rewolucji Październikowej, a także ekspozycję nowości wydawniczych z literatury polityczno-społecznej oraz projekcję filmów nagrodzonych na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Społeczno-Politycznych. (jb)

Kanclerz RFN przybył do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Kanclerzowi RFN towarzyszą również przedstawiciele gospodarki, życia społecznego i kulturalnego Republiki Federalnej Niemiec.

Kanclerz federalny wita się z członkami władz naszego kraju, gospodarzami stolicy, dziekanem korpusu dyplomatycznego, członkami ambasady RFN.

Uroczystość na Okęciu kończy defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. W pierwszym kanclerz federalny RFN Helmut Schmidt i I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Samochody poprzedzane honorową eskortą motocyklistów, kierują się w stronę Pałacu Wilanowskiego, który będzie rezydencją kanclerza federalnego RFN w czasie jego pobytu w Warszawie.

Wieczorem w Wilanowie w Sali Balowej pałacu, kanclerz Helmut Schmidt przekazał Edwardowi Gierkowi w darze dla Zamku Królewskiego w Warszawie cztery portrety. Przedstawiają one: Zygmunta Starego, królowę Bonę, ich córkę — Izabellę oraz Zygmunta III. Portrety te ozdobią Salę Jagiellońską i Wazowską zamku. Obrazy te przed wielu wiekami znalazły się w Niemczech, drogą koligacji rodowych.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Finisz skierniewickiej klasy »A«

Drużyny „A" klasy woj. skierniewickiego rozegrały w niedzielę ostatnią, czternastą kolejkę spotkań. Chociaż pozostał jeszcze do rozegrania zaległy mecz między Bzurą Chodaków i Pelikanem Łowicz, mistrzem półmetka została Żyrardowianka, która przewodziła tabeli od początku rundy jesiennej. Oto wyniki niedzielnych meczów: **Mazovia Rawa Maz. — Pelikan Łowicz 2:2, Orkan Sochaczew — Amator Żyrardów 3:1, Żyrardowianka — Bzura Chodaków 0:0, Mazowsze Teresin — Unia Skierniewice 0:2.**

TABELA

1. Żyrardowianka	23:5	30—11
2. Unia Skierniewice	20:8	21—9
3. Bzura Chodaków	18:8	18—9
4. Mazovia Rawa Maz.	15:13	18—21
5. Pelikan Łowicz	14:12	20—14
6. Orkan Sochaczew	9:19	12—18
7. Amator Żyrardów	9:19	14—22
8. Mazowsze Teresin	2:26	9—19

* * *

Rozegrano także mecze II rzutu piłkarskiego Pucharu Polski (grupa łódzka). Oto wyniki: **Tęcza — PTC 0:3 (0:0), Włókniarz Zg. — Energetyk 4:0 (1:1) po dogrywce, PTC II — Metalowiec 1:2, Widzew II — Włókniarz Pab. 0:2 (0:1), RKS — Start II 1:2 (0:2).**

W zaległym meczu o mistrzostwo juniorów klasy „M" ŁKS wygrał z Polonią Zd. Wola 1:0 (0:0).

M. BUNIO
T. ZIEMLICKI

Juniorzy Budowlanych najlepsi

W Łodzi odbyły się strefowe eliminacje do ogólnopolskich zawodów klasyfikacyjnych juniorów grupy „A" (starszych) w zapasach w stylu wolnym. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wagowych zakwalifikowali się do finałów, które zostaną rozegrane w najbliższym czasie. **Strefowe eliminacje zakończyły się generalnym sukcesem zapaśników Budowlanych — 120 pkt. przed ŁKS — 79 i Boruta Zgierz — 73 pkt.** W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: **Gontarek i Jabłoński** (ŁKS) **Łatuszkiewicz i Krupiński** (Budowlani), **Wojtowicz** (Boruta), **Skarżyński** (ŁKS), **Czuchra i Szuliński** (Budowlani) i **Morawski** (Boruta). (s)

Na drugoligowym froncie

✻ Siatkarze Lechii i Resursy na czele ✻ Podział punktów na zgierskim lodowisku ✻ Porażki Startu i Widzewa w koszykówce

Z drugoligowych spotkań rozegranych w minioną sobotę i niedzielę na uwagę zasługują rezultaty siatkarzy **tomaszowskiej Lechii i łódzkiej Resursy. Tomaszowianie zwyciężyli w Szczytnie tamtejszą Gwardię (3:2 i 3:0) i zajmują pierwsze miejsce w tabeli swojej grupy, wyprzedzając o 1 pkt. siemianowickiego Górnika oraz o dwa punkty rezerwy olsztyńskiego AZS. W grupie II po porażkach w Łodzi z Chełmcem (2:3 i 0:3) siatkarze Anilany zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Honoru łódzkiej siatkówki w tej grupie bronią — jak na razie pomyślnie — zawodnicy Resursy, którzy mimo porażki w sobotę w Grodźcu 2:3 i przy zwycięstwie w rewanżu 3:0 zajmują pierwsze miejsce. Resursa ma tyle samo punktów co siatkarze andrychowskiego Beskidu. Czy łodzianie utrzymają pierwsze miejsce, zależeć będzie od rezultatów przełożonych spotkań Beskidu z częstochowskim AZS.**

W II lidze pań łódzkie drużyny zakończyły piątą kolejkę meczów zwycięstwami. ChKS wygrał we Wrocławiu z Odrą dwukrotnie po 3:2, (drugie miejsce w tabeli za Świdnicką Polonią), ŁKS zwyciężył w Toruniu Budowlanych 3:0 i 3:2 i zajmuje również drugą lokatę w tabeli swej grupy (za białostockim AZS), Anilana pokonała u siebie Radomkę 3:0 i 3:1.

Mniej pomyślnie ubiegali się o ligowe punkty koszykarze. **Piotrcovia zdołała urwać punkty, zwyciężając w pierwszym meczu wyjazdowym z AZS Lublin 99:78, przegrywając w rewanżu 75:80. Start nie sprostał rywalowi, przegrywając pod własnymi koszami z Lublinianką po dogrywce w sobotę 81:84 i 60:76. W tabeli mężczyzn prowadzi Korona Kielce przed Legią, Lublinianką i Piotrcovią. Start zajmuje ostatnie miejsce. Na 8 miejscu znalazły się koszykarki Widzewa. Łodzianki przegrały w Rzeszowie z AZS 44:72 i 46:81. W tabeli prowadzą akademickie zespoły z Lublina i Rzeszowa.**

Miniona sobota i niedziela upłynęły w Zgierzu pod znakiem hokejowych derbów Boruty i Włókniarza. W sobotę zwycięstwo przypadło hokeistom Boruty 3:2 (1:1, 0:1, 2:0). Bramki zdobyli: dla Boruty — Bartosiak, a dla Włókniarza — Juszczak i G. Moszczyński. W rewanżu zwycięstwo przypadło zasłużenie wiceliderowi tabeli, Włókniarzowi 5:2 (0:2, 3:0, 2:0). Szczęśliwymi zdobywcami bramek okazali się dla Włókniarza — Juszczak — 2, G. Moszczyński, Błaszczyk i Boruch. W tabeli prowadzi Legia, wyprzedzając o 2 pkt. Włókniarza. Hokeiści Boruty zajmują piąte miejsce.

Koszykarze ŁKS powrócili z Kowna

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ekstraklasy koszykarze ŁKS przebywali w Kownie, gdzie rozegrali cztery towarzyskie mecze z jednym z czołowych zespołów litewskich — Żalgirisem.

Wprawdzie spośród czterech spotkań tylko jedno wygrali łodzianie 92:77 pozostałe trzy zakończyły się porażkami 73:102, 81:89 i 65:85, jednak trener B. Kwiatkowski jest zadowolony z wyjazdu. Jego podopieczni przeszli „kowieńską szkołę" słynną z doskonałej gry w obronie oraz celności w rzutach z dystansu z każdej niemal pozycji. Najbardziej biegłymi w tym fachu — jak nam powiedział po przyjeździe kierownik drużyny — K. Ślusarczyk — są przede wszystkim trzej „defensorzy" Żalgirisu: **Arlauskas** (uczestnik uniwersjadowej drużyny ZSRR w Sofii) oraz **Masalskis i Linkieviczius.**

Kolejnymi przeciwnikami ŁKS po przerwie w meczach ekstraklasy będą 3—4 grudnia br. podejmujące łodzian we własnych halach zespoły Lecha i Wybrzeża. (ww)

Druga przegrana Włókniarza

W rewanżowym zaległym spotkaniu I ligi tenisa stołowego mężczyzn AZS Gdańsk ponownie pokonał Włókniarza Łódź, tym razem 11:7.

Najwięcej punktów dla AZS zdobył **Kucharski — 4**, dla Włókniarza — **Czochański — 3.**

Porażki i remisy waterpolistów

Na pływalni Startu rozegrano w sobotę i niedzielę kolejne mecze o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy zespołami Anilany i szczecińskiej Arkonii.

Seniorzy łódzkiej drużyny przegrali pierwszy mecz 4:6, remisując w rewanżu 5:5. W ślady starszych kolegów poszli juniorzy przegrywając 7:8 i remisując 7:7.

Grzegorz Jaroszewski w reprezentacyjnej formie

Najlepszy obecnie kolarz Polski w przełajach, reprezentant Żyrardowianki, **G. Jaroszewski**, sygnalizuje przed wyjazdem na wielkie zawody międzynarodowe w tej specjalności w Austrii — o czym pisaliśmy w korespondencji z Warszawy — wysoką formę. Żyrardowianin okazał się najlepszy spośród 38-osobowej stawki uczestników przełajowej „Grand Prix" Jeleniej Góry.

G. Jaroszewski zwyciężył także w drugiej serii jeleniogórskich zawodów, wyprzedzając (podobnie jak w pierwszej) Holendra Wereldа.

* * *

50 zawodników rywalizowało w Rudzie w pierwszych łódzkich zawodach przełajowych. Zwycięstwa odnieśli: wśród seniorów — **Jóźwiakowski** z Gwardii, a wśród juniorów młodszych — **Kubiak** z Włókniarza.

Budowlani — Posnania w 1/4 PP

W nadchodzącą niedzielę rugbiści **łódzkich Budowlanych** zmierzą się w rewanżowym spotkaniu ćwierćfinałowych rozgrywek o Puchar Polski z zespołem Posnanii. W pierwszym pojedynku 1/4 finału Budowlani pokonali w Bytomiu tamtejszych Czarnych 28:17 (18:3) zdobywając punkty przez Sawickiego i Malarczyka — po 12 oraz Kolasy — 4.

Znakomicie spisali się także rugbiści **sochaczewskiego Orkanu**, pokonując u siebie w pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym pierwszoligową Lechię Gdańsk 26:0 (4:0). Rewanż odbędzie się wiosną przyszłego roku w Gdańsku.

Awans do finału MP zapewnili sobie już młodzi rugbiści Budowlanych (obrońca tytułu mistrzowskiego), wygrywając dwukrotnie z Czarnymi Bytom 28:6 i 37:0. Dodajmy, że ten ostatni rezultat uzyskali juniorzy Budowlanych na boisku przeciwnika.

Kronika wypadków

■ O godz. 14.50 na skrzyżowaniu ulic Al. Włókniarzy i Pojezierskiej kierowca „Warszawy" IF 0391 Kazimierz M. spowodował zderzenie z „Nysą" 4856 IF. Kierowca „Nysy" oraz troje pasażerów doznało w wypadku lekkich obrażeń.

■ O godz. 13.15 w Świątnikach gm. Pabianice kierowca „Fiata" FA 2228 Ryszard B. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Kierowca oraz dwu jego pasażerów: Jerzy Sz. i Tadeusz M. doznali ciężkich obrażeń i przebywają w szpitalu. Straty 80 tys. zł.

■ O godz. 15.35 na skrzyżowaniu ulic Aleksandrowska — Kaczeńcowa kierowca „Syreny" IF 8330 Lech Sz. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i potrącił 16-letniego Pawła G. który przewieziony został do szpitala.

■ O godz. 16.35 na ul. Limanowskiego 26 Krystyna D. lat 45 zatoczyła się na bok tramwaju 5/14. Piesza doznała obrażeń twarzy.

■ O godz. 17.20 na ul. Łanowej 113 Józef Sz. lat 48 wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez „Trabanta". Pieszy doznał ogólnych potłuczeń.

■ O godz. 18.40 na skrzyżowaniu ulic Rzgowska — Korzeniowskiego Jacek W. lat 25 wybiegł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez „Stara". Poszkodowany doznał wstrząśnienia mózgu i złamania szczęki. Przebywa w szpitalu.

■ O godz. 19 na ul. Promińskiego 44 Aleksy R. uderzony został przez samochód pogotowia jadący na sygnale. Mężczyzna poniósł śmierć. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO ul. Włady Bytomskiej 60 tel. 715-86. (kl)

Dnia 19 listopada 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

STANISŁAW LACH

nauczyciel — emeryt.

Uroczystości żałobne odbędą się w kościele parafialnym w Puszczy Mariańskiej, dnia 23 listopada br. o godz. 12, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

KOLEŻANCE

GENOWEFIE PRZEPIORCE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA ROMANA,

b. pracownika naszej spółdzielni składają:

ZARZĄD, POP PZPR, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG MOTORYZACYJNYCH W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

NIKODEM BĘDZIA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 22 listopada br. o godzinie 13.30 w kościele parafialnym św. Kazimierza na Widzewie, po której nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Zarzew

Pozostają pogrążeni w żałobie

SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, BRACIA, SIOSTRY oraz POZOSTAŁA RODZINA

Czarnorynkowy kurs myślenia

PROF. HENRYK JANKOWSKI

Refleksje obywatelskie

Jest udowodnione, że niezbędnym warunkiem wszelkiego skutecznego działania jest rzetelna wiedza o tym, co ma się robić, w jakim celu i w jakich warunkach. Odnosi się to, rzecz jasna, również do działania w sensie bardziej ogólnym, składającym się na to, co zwykliśmy określać współrządzeniem, inaczej — wszechstronnym korzystaniem z warunków, jakie stwarza ustrój socjalistyczny. Podobnie, jak w każdym konkretnym przypadku, tak i tu musimy dysponować umiejętnością dokonywania analiz i oceny skomplikowanej, niełatwej rzeczywistości, w której przyszło nam żyć i pracować.

Tymczasem w niektórych kręgach społeczeństwa można niejednokrotnie zaobserwować jakieś elementy — powiedziałbym — myślenia magicznego, polegającego na wyrabianiu sobie poglądu na świat metodą zestawiania różnych elementów z różnych niespójnych układów. Często np. zdarza się, że pogląd o stopie życiowej w rozwiniętych krajach kapitalistycznych urabiamy sobie na podstawie czarnorynkowego kursu dolara. Bierzemy w takich przypadkach średnią płacę w jakimś kraju, przeliczamy według czarnorynkowego kursu dolara i okazuje się, że ludzie na Zachodzie opływają we wszystko. Pomijamy przy tym tak istotne dla prawidłowego wnioskowania elementy, jak ceny poszczególnych artykułów — oczywiście w dolarach, a nie w złotówkach — rozwarstwienie społeczne, różnice zarobków między poszczególnymi grupami zawodowymi i społecznymi oraz to, jaką pracą, jakim wysiłkiem zdobywa się tam pieniądze.

Zdarza się, że porównując sytuację mieszkaniową na Zachodzie i u nas, na podstawie istnienia tam wielu mieszkań do wynajęcia od zaraz, sądzimy, że nasza sytuacja mieszkaniowa jest znacznie gorsza. Bo znów nie uwzględniamy proporcji między średnią płacą, a czynszem i świadczeniami. Przecież dla każdego, kto dokładniej zna te sprawy, jest oczywiste, że owe wolne mieszkania są wyrazem ubóstwa ludzi, których nie stać na nie, a nie istnienia nadwyżek mieszkaniowych w ogóle.

Jednym słowem, zawsze uzyskamy mylny obraz sytuacji, w jakiej się znajdujemy, mozaikę, absolutnie nie odzwierciedlającą rzeczywistego stanu rzeczy, jeżeli będziemy zestawiali ze sobą — na zasadzie dowolności — pewne elementy naszej sytuacji i zachodniej. Jeżeli chcemy bowiem porównać np stopę życiową tam i u nas — a jest to zabieg nader pouczający — musimy zestawić zarobki z kosztami utrzymania, oczywiście w walucie danych krajów, a nie w przeliczeniach czarnorynkowych. Musimy wziąć również pod uwagę koszt opieki zdrowotnej, leczenia, nauki, wypoczynku, ubezpieczeń itd. itp.

Porównując nasze warunki musimy też widzieć je w całokształcie skomplikowanej historii narodu, uwzględniać ich dynamikę, jednym słowem — musimy zdawać sobie sprawę z tego, skąd wyszliśmy, jaki mieliśmy start po 1945 roku, czego już dokonaliśmy, jakie mamy przed sobą możliwości i zadania. Dopiero takie widzenie naszych własnych spraw pozwala w sposób właściwy ustalić rzeczywiste miejsce Polski, a więc i jej obywateli na tle ogólnoświatowego rozwoju, i podejmować właściwe decyzje w działaniu.

Bez umiejętności dokonywania takich analiz i takich porównań, do czego niezbędna jest rozległa wiedza społeczno-polityczno-ekonomiczna, bez zainteresowania się, być może, nudnymi, ale jakże istotnymi, informacjami statystycznymi — nie można nawet myśleć o rzeczywistym współzarządzaniu, współgospodarowaniu zakładem, czy krajem.

Wiedzieć jak jest, to niezbędny warunek skutecznego działania fundamentu pożądanych przekształceń naszej rzeczywistości. Jest to, szerzej rzecz ujmując, ów element kultury politycznej, od wzrostu której zależy kształtowanie się nowych stosunków międzyludzkich i nasz rozwój społeczno-ekonomiczny.

Nierówno bogaci Francuzi

Najnowsza publikacja Francuskiej Kasy Oszczędnościowej spowoduje niewątpliwie ożywione dyskusje i wstrząs u wielu Francuzów, ponieważ ujawnia, że połowa oszczędności wszystkich obywateli Francji należy do 10 proc. uprzywilejowanych. O tym nierównym podziale majątku pisze LE POINT.

Nie chodzi tu o małą księgę, ani o małą czerwoną książeczkę. Mimo tego broszura w niebieskiej oprawie spowoduje zapewne ożywione dyskusje, ponieważ jest to dzieło jedyne w swoim rodzaju. Chodzi o „Dane na temat oszczędności rodzin". Publikacja ta gromadzi wszystkie dane, zestawienia statystyczne i wyniki ankiet na temat, który dotychczas był tabu.

Opracowali ją Patrick Dupont i Jean-Jacques Desbons, którzy stwierdzili, iż „celem ich rocznej pracy nie było wyciąganie jakichkolwiek wniosków, ale wykazanie istniejącego stanu rzeczy". Publikację wydała potężna Francuska Kasa Oszczędności (Caisse des depots et consignations). Instytucja ta, uważana za największą na świecie (obraca sumą ponad 360 mld franków) jest najbardziej uprawniona do bezstronnego przedstawiania podziału bogactwa między poszczególne kategorie Francuzów.

Przedstawione w publikacji dane same mówią za siebie. Dotyczą okresu 1965—75, uwzględniają reformę z 1966 r., mającą na celu zachęcenie Francuzów do oszczędzania i wykazują znaczny wzrost oszczędności w stosunku do zarobków. Wskaźnik ten zwiększył się w skali kraju z 14,5 proc. w 1966 roku do 17,5 proc. w 1975 roku.

Dzięki wytrwałości w oszczędzaniu Francuzi nagromadzili ogromną sumę. FKO ocenia ją na 4 tys. mld franków, a więc trzy razy więcej niż wynosi francuski wewnętrzny produkt brutto, czyli wartość wszystkich dóbr i usług w ciągu roku. Problem jednak polega na tym, że zaledwie 10 proc. obywateli, czyli zaledwie 5 milionów uprzywilejowanych, dysponuje połową tej sumy. Należy przy tym dodać, iż oszczędności 32 proc. rodzin francuskich nie przekraczają 10 tys. franków.

Prawdopodobnie różnice te byłyby jeszcze większe, gdyby można było dokładnie oszacować majątek każdego człowieka. Łatwo jest bowiem ustalić wartość mieszkania czy letniej rezydencji, zabudowań gospodarskich i inwentarza, akcji czy papierów wartościowych; o wiele trudniej oszacować zasoby złota, biżuterię czy dzieła sztuki.

Mimo tych trudności jest jasne, że różnice w wielkości majątku zależą od kategorii społeczno-zawodowych. Opracowana przez specjalistów ankieta ujawnia, że średnia wartość majątku rodziny robotniczej, chłopskiej czy zatrudnionej w usługach wynosi 68 tys. F. Jest to jedenasta część średniego majątku przemysłowców i wielkich handlowców, a dziewiąta część przedstawicieli wolnych zawodów.

Oczywiście, struktura tego majątku również zależy od społeczno-zawodowych kategorii posiadacza. I tak mieszkanie stanowi 60 proc. wartości majątku robotnika, 54 proc — urzędnika, 31 proc. — rolnika, a tylko 25 proc. — majątku przemysłowca. Ci ostatni, a także wielcy handlowcy, są mniej narażeni na szkodliwy wpływ inflacji, ponieważ gotówka stanowi tylko 8 proc. ich majątku (u robotników dochodzi do 22 proc.); podstawę ich majątku stanowi fabryka lub dom handlowy. U rzemieślników i detalistów wartość zakładu pracy dochodzi do 34 proc. Gospodarstwo rolne (ziemia, budynki, bez inwentarza) — to 48 proc. majątku rolnika. Średnio wynosi on 362 tys. F, czyli nieco więcej, niż majątek przedstawicieli wolnych zawodów, których warsztat pracy dochodzi do 30 proc. wartości.

Poza tymi różnicami jest jeszcze jeden ważny czynnik wpływający na różnicę w podziale majątku Francuzów. Opiera się on na zasadzie: pieniądz robi pieniądz. Kiedy wartość majątku przekracza sumę 200 tys. franków, wykazuje on większe zróżnicowanie (przede wszystkim pojawia się letnia rezydencja). Maksymalne zróżnicowanie, ograniczające ryzyko utraty kapitałów i zwiększające szanse powodzenia właściciela majątku, pojawia się przy sumach od 0,5 mln do kilku milionów franków. W takich wypadkach wartość nieruchomości, ruchomości, papierów wartościowych, ziemi, sklepu rozkłada się mniej więcej równo po 15 proc.

„Przyszły system podatkowy powinien uwzględniać nie tylko wpływy i wydatki, ale także już istniejący kapitał" — stwierdził w ub. roku Jacques Chirac. Sprawa dodatkowego opodatkowania najbogatszych obywateli Francji jest w centrum zainteresowania przywódców tego kraju, a także ugrupowań lewicowych. Ostatnia publikacja FKO dostarczy im nowych argumentów.

SKANSEN

Największy w CSRS skansen — Muzeum Wsi Słowackiej — powstaje w miejscowości Jabodnicke Hale. Będzie tu reprezentowanych 13 regionów. Przeniesiono już 50 obiektów — zabudowań gospodarskich, młynów, domów mieszkalnych. Całkowite zakończenie prac przewiduje się na rok 1990, ale skansen udostępniany będzie turystom już wcześniej, w miarę kończenia robót w poszczególnych jego częściach.

1) Pokrywanie ochronną warstwą typowego dachu z gontów.

2) Dom rodzinny słowackiego poety Hviezdoslava (1849—1921 z miejscowości Vyżny Kubin (z prawej) i dom z Velicnej — oba ze środkowej Słowacji.

CAF — CTK

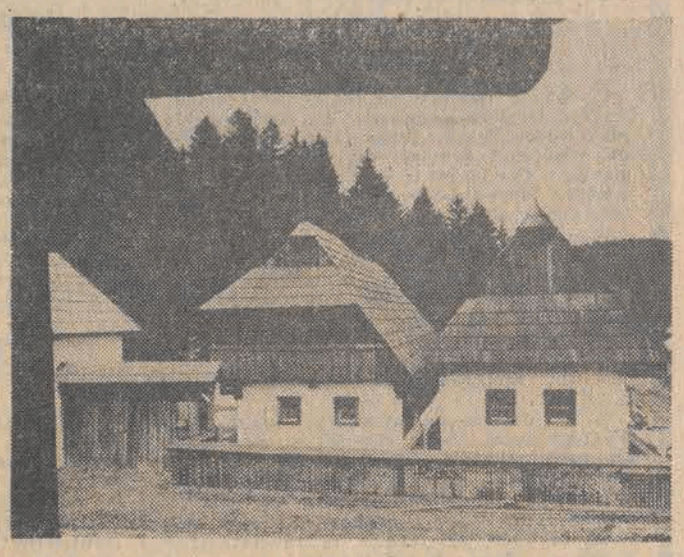

Ajencje czyli sposób na kolejki

(Dokończenie ze str. 1)

wanie w okolicy czynnych sklepów, a także na stanie w kolejkach. W takim układzie korzyści dla klienta wydają się oczywiste Tym bardziej, że jego interesy dodatkowo zabezpieczone są w przepisach dla ajentów (punkty o obowiązku dobrego zaopatrywania sklepu, kulturze obsługi itp.). W sklepach ajencyjnych utrzymane zostają książki życzeń i zażaleń, ajenta obowiązują przepisy sanitarne, nadzór PIH — szczególnie staranny jeśli chodzi o miary i ceny. Trzeba dodać, że przy sprzedaży wyrobów własnych ceny będą dostosowane do poziomu aktualnych dla danego asortymentu. Klient zachowuje także wszystkie dotychczasowe prawa do reklamacji.

Uwalniając się od balastu małych sklepów, które wymagały prowadzenia drobiazgowej księgowości, a więc licznego personelu administracyjnego, częstych przewozów (ze względu na małe zaplecza), rozpraszały niezbyt liczną kadrę sprzedawców — resort handlu skupi środki na rozbudowie i odpowiedniej organizacji dużych placówek. Ze względu na wielkość swoich obrotów stanowią one trzon handlu wewnętrznego, a stopniowo — zgodnie z postępującą rozbudową sieci — będą nadal zasadniczym terenem obsługi klientów.

— KIEDY ROZPOCZNĄ PRACĘ PIERWSZE SKLEPY AJENCYJNE?

— Sądzę, że pierwsze umowy będzie można zawrzeć już w drugiej połowie grudnia br. Do połowy przyszłego roku chcemy oddać w ajencję przede wszystkim małe sklepy spożywcze, z branży „1001 drobiazgów" i galanteryjne w ośrodkach miejskich.

Rozmawiała: ELŻBIETA DĄBEK

CO_2 PRZYCZYNĄ ZMIANY KLIMATU

Dwutlenek węgla może stać się przyczyną prawdziwej rewolucji klimatycznej — twierdzą amerykańscy uczeni. Stały wzrost dwutlenku węgla powstającego w procesach spalania powoduje już pewne, widoczne zmiany w składzie atmosfery ziemskiej. Dodatkowe ilości dwutlenku węgla same w sobie nie są szkodliwe dla człowieka, ale tworzą coś w rodzaju warstwy ochronnej — przypominającej szybę w cieplarni. Ta warstwa powoduje nagrzewanie się powierzchni ziemi — co doprowadzić może do trwałych zmian klimatu.

Eksperci amerykańscy uważają, że wzrastające potrzeby energetyczne ludzkości spowodują w ciągu najbliższych 100—150 lat prawie ośmiokrotny wzrost zawartości dwutlenku węgla w atmosferze. Ta ilość gazu może utrzymać się w atmosferze nawet przez tysiąc lat. Według teoretycznych obliczeń już w wyniku pięciokrotnego wzrostu ilości dwutlenku węgla w atmosferze może nastąpić wzrost średniej temperatury na półkuli północnej o około 2—4 stopni.

Jak może przebiegać więc ewolucja klimatu? Jeśli średnie temperatury na półkuli północnej podniosą się o około 3 stopni — większa część Europy znajdzie się w strefie klimatu śródziemnomorskiego. Klimat Londynu i południowej Anglii będzie przypominał warunki klimatyczne Riviery francuskiej. Znacznie na północ przesunie się granica zasięgu zimowych mrozów i opadów śniegu. Południowe wybrzeża Bałtyku będą miały klimat taki, jaki dzisiaj mają kraje naddunajskie. Przesunie się daleko na północ granica lasów i upraw zbożowych. Atmosfera bogata w dwutlenek węgla umożliwi bujny rozwój roślinności. Będą także padać bardziej intensywne deszcze.

Kadry — czyli o pozorach

Gdy spytać pierwszego z brzegu szefa o to, czego mu potrzeba do szczęścia, odpowie niechybnie: fachowców. Chór złożony z takich głosów wykonałby kantatę o potędze kadry wykwalifikowanej, która decyduje o wszystkim, wszystko może i dobra jest na każdą okazję.

A przecież w tej właśnie dziedzinie sztuki kształtowania nowoczesnego społeczeństwa osiągnęliśmy szczyty. Pod względem nasycenia specjalistami o najwyższej, uniwersyteckiej i politechnicznej klasie, Polska przekroczyła poziom krajów najwyżej rozwiniętych, wykazujących znacznie wyższy dochód narodowy. Czemuż to więc, skoro powinno być tak dobrze, dzieje się znacznie gorzej?

Na początek — kilka faktów dla przygotowania wniosków. Rzeczywiście, ludzi z dyplomami szkół wyższych mamy pod dostatkiem, przynajmniej według reguł tabliczki mnożenia Przed rokiem prawie 750 tys. osób zapisało swój dyplom w komputerowym systemie „MAGISTER", a w ogóle, jak się okazuje, ponad sześć milionów, czyli połowa pracowników gospodarki uspołecznionej, ma wykształcenie wieksze niż podstawowe. A ponieważ ani myśl techniczna, ani wydajność wykazywana na obszarach między Odrą a Bugiem nie odpowiada wykształceniu, więc wynikają stąd wnioski nader oczywiste: albo z wykształceniem, albo z wykorzystaniem tej wiedzy coś nie jest w porządku.

Po chwili zastanowienia pierwszą możliwość możemy odrzucić. Opinia o ponad stu tysiącach rodaków, którzy w ostatnich latach legalnie pracowali za granicą, pozwala z czystym sumieniem skreślić tę hipotezę. Zatem niewłaściwe wykorzystanie wiedzy opłacanej przez lata nauki i wielotysięczne wydatki państwa wciąż jeszcze pozostają przyczyną niewyobrażalnych strat, powodem marnotrawienia niebywałej szansy, jaką mógłby dać udział w czołówce światowego postępu technicznego. Bo gdyby wszyscy absolwenci tak licznych uniwersytetów, akademii, politechnik, szkół głównych byli rzeczywiście eksploatowani według obcych wzorów, wówczas, jak można przypuszczać, nie byłoby napięć ani w dziale eksportu, ani kłopotów z wydajnością

Prawie 90 proc. naszej kadry z wykształceniem wyższym nie osiągnęło jeszcze pięćdziesiątego roku życia, a więc przeżywa okres największej wydolności zawodowej. I chociaż pod względem liczby inżynierów Polska przewyższa RFN, to jednak rzeczywista wartość wynalazków daje naszym absolwentom politechnik dalekie miejsce w Europie. Na krajowym etacie myśli się wolno, a jeszcze dłużej trwa wprowadzanie do praktyki produkcji szarych komórek. Dzieje się tak m. in., ponieważ połowę swego czasu tracą specjaliści na prace biurowe, ponieważ 1/6 ludzi z dyplomami pracuje poza zawodem wyuczonym

Błędy resortów, branż i przedsiębiorstw w posługiwaniu się ludźmi najwyżej kwalifikowanymi, marnotrawstwo kapitału inteligencji i wiedzy wskutek m. in. prymitywnych oszczędności na etatach pomocniczych, gońców i maszynistek choćby, łączą się tu z usterkami w systemie kierowania. Mimo dostrzegalnych gołym okiem zmian na lepsze w pewnej części gospodarki i przemysłu, najbezpieczniejszym sposobem postępowania pozostaje postawa zaangażowania przeciętnego; najbardziej popłaca, niestety, unikanie śmiałych inicjatyw technicznych zawierających duży element ryzyka Najbardziej opłaca się — w układach wewnętrznych — przeciętność techniczna, produkcyjna, której nie honoruje jednak żaden z zagranicznych partnerów.

No i z tych też przyczyn przez sześć ostatnich lat każdemu krokowi — procentowi, obrazującemu ruch wydajności pracy, odpowiada jednoprocentowy równoważnik w postaci kosztów poprawy technicznego wyposażenia naszych przedsiębiorstw. Skoro wiedza specjalistów rozwadnia się między poranną herbatką a południową konferencją, to i udział tego najcenniejszego pozainwestycyjnego czynnika tworzenia dochodu narodowego musi być niewielki.

Nadchodzi jednak czas, musi rychło nadejść, pełnego poszanowania specjalistów — to znaczy egzekwowania wysokich wymagań wobec ludzi z dyplomem Nie ma innego sposobu poprawy efektywności gospodarowania niż lepsze wykorzystanie ludzkich kwalifikacji. Oznacza to, że w praktyce kadrowej czas skończyć z grą pozorów, z sytuacją, kiedy przy rekordowej obsadzie wszyscy wołają o inżynierów i magistrów.

Gdyby nakaz wysokiej wydajności odnieść tylko do pracy ręcznej, robotniczej — tak przecież odległej od tradycyjnego wymachiwania młotem i łopatą, wówczas decyzje IX Plenum nie miałyby większej szansy na realizację. Efektywność znaczy bowiem tyle, co intelektualizacja pracy na każdym stanowisku. Z wyjątkowego, w europejskiej skali, nasycenia społeczeństwa ludźmi najwyżej kwalifikowanymi wynika też nakaz wyegzekwowania od tej grupy odpowiedniego wkładu na rzecz poprawy warunków życia.

R. L.

NA KOSZT SPÓŁDZIELCY

Z. Ch.: Zapytuję w imieniu mieszkańców bloku spółdzielczego przy ul. Komfortowej 7, czy wymiana kuchni gazowych (użytkujemy je ponad 16 lat) na skutek wymiany gazu miejskiego na gaz ziemny, należy do obowiązków spółdzielni czy spółdzielców?

RED.: Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łodzi, którą poprosiliśmy o wyjaśnienie, twierdzi, że to jednak lokatorzy muszą zakupić kuchnie gazowe na własny koszt. Powołuje się bowiem na wytyczne do uchwały nr 9 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z lutego 1969 r. w sprawie rozliczeń finansowych spółdzielni z członkami za używanie lokali.

Wytyczne te m. in. stwierdzają, że po upływie normatywnego okresu użytkowania urządzeń techniczno-sanitarnych (w przypadku kuchni gazowej — 10 lat) w lokalach mieszkalnych, wymiany dokonuje lokator na własny koszt. (g)

NA POCZET ZALEGŁEGO CZYNSZU

P. S.: Bratu grozi ekmisja z zajmowanego mieszkania w blokach. Ponieważ ostatnio nigdzie nie pracował, nie płacił też za komorne. Czy po przekwaterowaniu go do gorszego lokalu, administracja po potrąceniu wniesionej opłaty za urządzenia kąpielowe, których część została przez brata wymontowana, jest zobowiązana zwrócić mu choć wpłaconą kaucję?

RED.: Lokator, który wyprowadza się z zajmowanego mieszkania powinien otrzymać zwrot wniesionej kaucji w ciągu 30 dni. Jednak wynajmujący ma prawo potrącić z niej nie tylko koszty odświeżenia mieszkania, ale i pokryć ewentualne szkody wyrządzone przez lokatora oraz potrącić z kaucji uiszczony przez najemcę czynsz. (h)

EGZAMINY DO DZIENNEJ UCZELNI

S. G.: W sierpniu br. po ukończeniu technikum, podjąłem pracę. W przyszłym roku zamierzam jednak ubiegać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Oficerskiej. W jakim wymiarze będzie mi przysługiwał, z tytułu egzaminów do tej uczelni, urlop okolicznościowy?

RED.: Nie znamy przepisów, które by w odrębny sposób traktowały kandydatów do szkół oficerskich niż do innych dziennych uczelni. A kandydaci do dziennych uczelni mogą uzyskać od swego pracodawcy jedynie zwolnienie od pracy w granicach niezbędnych na złożenie egzaminów. Zwolnienie to jest zaś traktowane, jako usprawiedliwiona nieobecność, wynikła z konieczności załatwienia ważnych spraw osobistych w godzinach pracy. Toteż za czas tych zwolnień pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia jedynie w przypadkach, jeśli są one przewidziane w odrębnych przepisach, bądź w układach zbiorowych.

(h)

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA, A PRACA

P. S.: Po przepracowaniu 30 lat, skorzystałam z możliwości i przeszłam na wcześniejszą emeryturę. Mąż, który jest również emerytem, ale świadczenie to uzyskał po ukończeniu 65 lat, czyli w trybie normalnym, chce podjąć pracę w kiosku „Ruchu". Czy mogę pracować w tym kiosku razem z nim?

NIU 303-04 odpowiada

RED.: Pracownicy, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę, tracą do niej prawo w razie podjęcia ponownego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. W rozumieniu przepisów emerytalnych nie jest natomiast zatrudnieniem podjęcie pracy na podstawie umowy zleconej, umowy o dzieło, albo też umowy ajencyjnej. Przy okazji chcemy dodać, że obecnie ta grupa emerytów, do której pani należy, jeśli podejmie jedną z wyżej wymienionych prac, to, tak jak wszyscy, pobierający świadczenia z ZUS, może zarobić do 2 tys. złotych miesięcznie. I nie spowoduje to zawieszenia emerytury.

(h)

CZTERY GODZINY DZIENNIE

P. R.: Ze względu na małe dzieci dotąd nigdzie nie pracowałam. Dopiero na wiosnę br. podjęłam się funkcji omiatacza prywatnego domu. Teraz taką samą pracę dozorcy proponuje mi właściciel drugiej, większej już posesji. Mam być ubezpieczona. Czy da mi to prawo do renty?

RED.: Wszystkie osoby wykonujące ciągłe zatrudnienie podlegają ubezpieczeniu, ale zgłoszenie dozorcy do ubezpieczenia i płacenie za niego składek, nie zapewnia mu automatycznie świadczeń rentowych. Dozorca, tak jak każdy pracownik, nabywa do nich uprawnień dopiero wtedy, jeśli jego łączny czas pracy u jednego lub kilku właścicieli domów wynosi co najmniej 4 godziny dziennie.

(h)

ZNIŻKA PRZYWILEJEM PRACOWNIKÓW

B. K.: Jestem pracownikiem służby zdrowia, zatrudnionym w księgowości. Przez cały okres mej pracy na podstawie legitymacji służbowej posiadałam uprawnienia do 50-procentowej zniżki na przejazdy kolejami państwowymi.

Za kilka miesięcy przechodzę na emeryturę — legitymacji służbowej nie będę wtedy posiadała. W związku z tym proszę o wyjaśnienie, czy będzie to równoznaczne z cofnięciem mi prawa do ulgowych przejazdów, czy też zachowam je na podstawie innej legitymacji?

RED.: Do korzystania ze zniżek kolejowych są uprawnione określone grupy pracowników służby zdrowia. Wykaz osób, mających prawo do 50-procentowej ulgi przy przejazdach koleją, zawiera taryfa osobowa i bagażowa PKP. Są w niej wymienieni i pracownicy administracyjni. Taryfa nie wymienia jednak, jako uprawnionych do ulg, byłych pracowników, lecz jedynie osoby aktualnie zatrudnione. Jak wynika z tego, po przejściu na emeryturę, zniżka nie będzie już pani przysługiwała.

(h)

PRACA W SŁUŻBIE ZDROWIA

J. B.: Mam za sobą 20 lat pracy, w tym 4 lata w ambulatorium kolejowym, 6 w handlu, a 10 ostatnich w Zespole Opieki Zdrowotnej. Czy do wysługi lat, warunkującej wysokość dodatku stażowego, pracodawca powinien wliczyć mi wszystkie poprzednie lata zatrudnienia, nie biorąc pod uwagę typów instytucji?

RED.: W myśl przepisów, obowiązujących w waszej branży, do dodatku za wysługę lat mają uprawnienia tylko ci pracownicy którzy byli zatrudnieni w jednostkach służby zdrowia, wydziałach zdrowia lub w jednostkach służby zdrowia, podległych innym resortom. Jak wynika z tego, obecny zakład może do 10 lat pracy u siebie, doliczyć pani jedynie 4 lata (praca w ambulatorium PKP), pomijając pozostałych 6, gdyż praca pani w tym okresie nie była związana ze służbą zdrowia.

(h)

ZAMIANA MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWEGO

W. P.: Dwa lata temu zakupiłem na własność użytkowane od kilkudziesięciu lat mieszkanie. Uiściłem wtedy całą należność, co przyniosło mi poważną bonifikatę. Ale tymczasem zmieniła się moja sytuacja rodzinna i wobec tego chciałbym przeprowadzić się do lokalu mniejszego, również własnościowego. Znalazłem nawet kontrahenta. Nie wiemy tylko, jak zabrać się do przeprowadzenia niezbędnych formalności i czy, jeśli dokonamy zamiany przed upływem 5 lat, nie utracimy uzyskanej przy kupnie bonifikaty?

RED.: Cofnięcie udzielonej bonifikaty następuje wtedy, gdy nabywca sprzedaje zakupiony lokal w ciągu 5 lat od daty jego nabycia. Ale pan znajduje się w innej sytuacji. Nie przeprowadza jednostronnej transakcji, lecz z racji zaistniałej sytuacji rodzinnej chce zamienić posiadany lokal na mniejszy. Oczywiście, wymaga to zgody organów administracji terenowej, a po jej uzyskaniu, dopełnienia przewidzianych przepisami formalności notarialnych. Nie powinno to jednak spowodować cofnięcia udzielonej obu stronom zniżki.

(h)

od i do CZYTELNIKÓW

Teoria nie pokrywa się z praktyką

Sygnał nadszedł w III dekadzie października. A więc po 9 miesiącach po wejściu w życie zarządzenia ministra komunikacji oraz po wydaniu przez szefów województw: miejskiego łódzkiego, sieradzkiego, skierniewickiego i piotrkowskiego zarządzenia porządkowego — dotyczącego maksymalnego wykorzystania autobusów jednostek gospodarki uspołecznionej do przewozów pracowników.

Maksymalne wykorzystanie miało zaś polegać na tym, że kierowcy autobusów PKS zatrudnieni w tzw. przewozach umownych (czyli dowożący do pracy na zlecenie określonych przedsiębiorstw ich pracowników) oraz czyniący to samo kierowcy autobusów zakładowych powinni zatrzymywać się na przystankach autobusowych komunikacji publicznej, leżących na trasach przejazdu. Po to, aby już w usankcjonowany sposób zabierać oczekujących na przystankach pasażerów. Na wielu odcinkach bowiem autobusy przewożące pracowników nie były w pełni wykorzystane.

Zarządzenie ministra ustalało, że w pierwszej kolejności wozy te powinny być udostępnione pasażerom posiadającym miesięczne bilety pracownicze lub szkolne, a następnie — jeśli są miejsca — także innym. Ci ostatni mieli podróżować za ustaloną przez ministerstwo ulgową odpłatnością. Za przejazdy na odległość do 25 km miała ona wynosić 5 zł, od 25—50 km — 10 zł, a od 5—75 km — 15 zł.

Aby na innowacji tej zyskały wszystkie strony, a nie tylko sami pasażerowie, postanowiono, że uzyskane wpływy wzbogacać będą socjalne konto zakładów, a tym samym będą szły na potrzeby całej załogi. Nie zapomniano też i o ekwiwalencie za dodatkową pracę dla kierowców.

Mimo to od p. I.K. z Pabianic, oczekującej codziennie w poczekalni pod chmurką, na swój nieustannie opóźniający się wehikuł, otrzymaliśmy w październiku wspomniany już sygnał, będący apelem do dyrekcji PKS, aby wydała polecenie swoim kierowcom wożącym pracowników — zatrzymywania się na przystankach PKS i zabierania z nich pasażerów. Chodzi o to — pisała nasza Czytelniczka, że zwykłe rozkładowe autobusy kursujące np. na trasie Radomsko — Łódź są przeładowane i rzadko zatrzymują się w Wadlewie czy Dłutowie. Chętnie korzystalibyśmy więc z pracowniczych autobusów, które mają sporo miejsc wolnych, kiedy dojeżdżają do Wadlewa, gdyż dowożeni do pracy wysiadają po drodze. Chodzi tylko o dobrą wolę kierowców tych autobusów.

Ten apel Czytelniczki w wiele miesięcy po wejściu w życie od dawna przecież oczekiwanego i postulowanego zarządzenia, zabrzmiał dość dziwnie. Wskazywał bowiem niedwuznacznie, że zarządzenie i praktyka poszły odrębnymi torami. Poprosiliśmy zatem dyrekcję łódzkiego PKS o wyjaśnienie. Dostaliśmy je. Ale wyważone zdania obszernego pisma nie zdołały przesłonić prawdy. Wynika bowiem z niego, że do realizacji postanowień ministerstwa, dysponujące samochodami strony zabrały się zbyt późno. Jak ustaliliśmy z dwóch przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że zapomniano o wydrukowaniu niezbędnych do przeprowadzenia tej akcji biletów. A następnie, że nie wszyscy kierowcy kwapią się do podjęcia dodatkowych funkcji konduktorskich (choć przynosi im to spory dodatek do pensji). Dziś jednak — stwierdza dyrekcja PKS w swym piśmie datowanym 5 listopada br. — wszystko zmierza w kierunku radykalnej poprawy. Szereg zakładów produkcyjnych, dowożących pracowników swoimi środkami, pobrało już bilety. Ponadto do dyrekcji wpłynęły meldunki 2 podległych jej oddziałów mówiące, że kierowcy obsługujący przejazdy pracownicze zostali zobowiązani do bezwzględnego zatrzymywania się na przystankach PKS i zabierania w miarę posiadania wolnych miejsc oczekujących pasażerów.

Na trasach komunikacyjnych leżących na obszarze działalności zarządu PKS w Łodzi kursuje codziennie kilkaset autobusów dowożących do licznych przedsiębiorstw ich załogi. 360 tych autokarów stanowi własność PKS. Od tego przedsiębiorstwa w głównej mierze zależy zatem, jaki kształt przybierze realizacja styczniowego zarządzenia ministra komunikacji. Zarządzenia, które miało ułatwić wszystkim pasażerom dojazd do miejsca przeznaczenia. Ale które — jak dotąd — nie jest w pełni respektowane ani przez zakłady pracy, ani przez PKS.

(h)

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Stracone zaufanie

Łódzkie zakłady pracy wciąż poszukują wykwalifikowanych pracowników. Bez trudu więc znalazła dla siebie dobrze płatną pracę również jedna z naszych Czytelniczek. Została zatrudniona na stanowisku formiarki w „Feniksie". Pracowała raptem półtora roku, a już musiała zakład opuścić. Rozwiązano z nią bowiem umowę o pracę z normalnym dla niej miesięcznym, okresem wypowiedzenia. I chociaż zakłady raczej nie uzasadniają pracownikom, dlaczego ich zwalniają, to w tym przypadku powiedziano jej prosto w oczy: — Straciliśmy do pani zaufanie. Dlaczego?

Oto fakty, jakie miały miejsce pewnego sierpniowego dnia, kiedy to kierownictwo wydziału barwienia, wspólnie z zakładowymi rewidentami, skontrolowało szafki osobiste pracowników. W jednej z nich, należącej do naszej Czytelniczki, znaleziono 4 pary rajstop. Rajstopy nagminnie w ostatnich tygodniach ginęły. I dlatego kierownictwo wydziału zdobyło się na tę nader nieprzyjemną kontrolę.

Pracownicy dobrze wiedzą, że przywłaszczenie, nawet tej najbardziej wybrakowanej produkcji, jest absolutnie nieopłacalne. Z powodu 50—100 zł stracić można dobrą pracę, a przede wszystkim dobre imię. Ale nowa pracownica nie oparła się pokusie. Starała się też przed sądem usprawiedliwić swój postępek. Schowała do szafki wybrakowane rajstopy, bo jak było jej zimno, użytkowała je w pracy. Wcale nie chciała wynieść do domu.

Ale przecież informowano ją i ostrzegano, że pod żadnym pozorem nie wolno przetrzymywać w szafkach wyprodukowanych w zakładzie wyrobów. Nie zastosowała się do zaleceń, więc zakład stracił do niej, jako do pracownicy, zaufanie. Jego utrata była w pełni uzasadniona i stanowiła — zdaniem Sądu Pracy — podstawę do wypowiedzenia umowy o pracę, które dokonane zostało z zachowaniem prawa i zasad współżycia społecznego.

* * *

W Zakładach Drobiarskich od kilku miesięcy ginęły pojemniki z drobiem. Nie była to kradzież na wielką skalę, ale w dziwny sposób znikały dwie, trzy skrzynki, akurat wtedy, gdy na drugiej zmianie pracował jeden z robotników magazynowych. Nikt go za rękę nie złapał, więc trudno byłoby udowodnić, że to właśnie on kradł. Pewnego popołudnia sam jeden te skrzynki ładował z komory chłodniczej na samochód. I jedna z nich o wadze 10 kg, w tajemniczych okolicznościach zniknęła.

Magazynier miał tego dość. Odpowiadał przecież materialnie za powierzone mu mienie. Podejrzewał właśnie tego, a nie innego robotnika. Jednak nie potrafił mu niczego dowieść. Poprosił dyrekcję, ażeby robotnika przeniesiono na inny oddział. Wkrótce zaproponowano mu pracę w magazynie opakowań, jednakże z wynagrodzeniem niższym, niż otrzymywał w magazynie — chłodni, gdzie praca jest o wiele trudniejsza. Natomiast dotychczasowe warunki pracy i płacy wypowiedziano na okres jednego miesiąca. Rada zakładowa, gdy ją o tym zamiarze powiadomiono, też nie wniosła sprzeciwu.

Od decyzji zakładu robotnik odwołał się do komisji dzielnicowej, żądając przywrócenia go do pracy na dotychczasowych warunkach. Komisja oddaliła jego wniosek. Swoją sprawą zainteresował Sąd Pracy, który stwierdził, że osoby ponoszące materialną odpowiedzialność za powierzone mienie, mają prawo dobierać sobie pracowników i mogą żądać zmiany personelu pomocniczego, o ile stracą do niego zaufanie. Taka sytuacja nastąpiła właśnie w stosunku do wspomnianego wyżej pracownika. Magazynier stracił do niego zaufanie. Wobec tego zakład wypowiedział mu dotychczasowe warunki pracy i płacy i zaproponował nowe stanowisko. Żadnych uchybień ze strony zakładu nie stwierdzono. Sąd Pracy oddalił odwołanie.

G. BARGIEŁOWA

Z ukosa

„RARYTASY"

Czytelnik „zafundował" sobie tranzystorek. Nie mógł go jednak słuchać, bo w sklepach zabrakło bateryjek.

Okazuje się, że wszystkiemu winne są Zjednoczone Zakłady Elektrotechniczne „Centra" w Poznaniu, które nie kwapią się z przysłaniem na łódzki rynek bateryjek. W trzecim kwartale, zamiast 4.700 sztuk 6F-25 baterii, dostarczyły ich zaledwie tysiąc, zaś w asortymencie 6F-22 — tylko 25 tys. sztuk na 103 tys. zamówionych. Podobnie było z bateriami R-14. Zamówiono 365 tys. a nadeszło 240 tys. sztuk.

Nic dziwnego, że musiało się to odbić na zaopatrzeniu sklepów. Nacisk klientów był tak duży, że wreszcie łódzki handel podjął interwencję w Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego oraz w Głównym Inspektoracie PIH w Warszawie. Na skutek tego kilkaset sztuk baterii różnego typu trafiło do łódzkich sklepów. Przynajmniej na pewien czas złagodzony został deficyt tego artykułu.

Gdyby tak upomniano się dla łodzian również i o ciepłą bieliznę? Bardzo jej poszukują szczególnie panowie starsi wiekiem. Zbliża się zima, a my przecież nie żyjemy na Riwierze. (g)

w listach podpowiedziane

Jakość gubiona po drodze

Jestem winna Czytelnikom odpowiedź na sygnały, których nie zdołałam pokwitować w poprzednim artykule. Dotyczą one oszczędnej gospodarki chlebem. Wielu Czytelników zwraca uwagę na dodatkowe jeszcze źródła oszczędnego gospodarowania pieczywem.

— Chciałybyśmy wiedzieć — czytamy w listach — co przeszkadza piekarniom produkować te gatunki pieczywa, które cieszą się największym popytem, zamiast zastępować je „nowościami" nie znajdującymi zbyt wielu nabywców. Np. ograniczono produkcję zdrowotnych bułek tzw. grahamek z gruboziarnistej mąki, a wprowadzono bułki łowickie. To samo zrobiono z półkilogramowymi bochenkami chleba zakopiańskiego, na które teraz trudno trafić w sklepach. Uważamy, że więcej powinno być bochenków porcjowanych, gdyż taki chleb jest odpowiedniejszy dla małych gospodarstw, lub dla osób samotnych. Więcej też powinno być wypieku z mąki gruboziarnistej, razowej zawierającej cenne składniki odżywcze. Lekarze i dietetycy zachęcają w prasie do konsumpcji tego pieczywa, a handel uniemożliwia to. Gdzie np. jest popularny, półkilogramowy razowiec żytni, bo w sklepach pokazuje się, jak na lekarstwo. Dlaczego tak trudno o pszenny, gruboziarnisty „graham", którego poszukują klienci będący na diecie? Gdzie są chrupiące bułeczki? Dlaczego nowy „błonwit" po rozkrojeniu ma dziurę zamiast miąższu? Nierzadko cały dzienny wypiek tego gatunku jest przez to zdeformowany i idzie do zwrotu. Czy to jest oszczędność pieczywa? Czy to pomaga w racjonalnym wykorzystywaniu chleba w gospodarstwach domowych?

Jakie są możliwości realizowania owych, nie pozbawionych racji postulatów? — pytam kolejno producentów pieczywa oraz WSS „Społem".

— Spójrzmy na realia — prezentują mi mapę mocy produkcyjnych łódzkiego piekarnictwa — 40 zakładów piekarniczych, w tym 4 przemysłowe, zaopatrujące miasto w 60 proc. ogólnej ilości pieczywa, posiada zdolność wypieku 170 ton w ciągu 16 godzin. Natomiast zapotrzebowanie na pieczywo sięga 190—200 ton. Tak wysoka produkcję osiąga się poprzez zwiększenie wskaźnika zmianowości do 2,8, zwłaszcza w piekarniach przemysłowych, pozostawiając mniejszym piekarniom asortyment bardziej pracochłonny, m. in. półkilowe chlebki zakopiańskie i inną piekarniczą galanterię.

A więc napór potrzeb — ilościowych i jakościowych. Praca ciężka, do tego w warunkach przestarzałej bazy technicznej, dającej się we znaki zwłaszcza w owych 36 przestarzałych piekarniach przejętych w większości od prywatnego piekarnictwa. Czy w tej sytuacji zaopatrzeniowiec piekarniczego rynku, jakim od roku stała się WSS „Społem", nie ma już żadnych szans sprostania stale rosnącym wymaganiom klientów?

Nikt tak nie stawia sprawy. Ale czy w nowej strukturze organizacyjnej uczyniono już wszystko dla poprawienia sytuacji? Czy nie należałoby uruchomić dodatkowej kontroli społecznej, uniezależnionej od formalnych mechanizmów kontrolnych? Spółdzielczość „Społem" ma przecież piękne w tej dziedzinie tradycje, potrafiłaby więc chyba spożytkować działanie społecznego organu ochrony praw konsumenta dla wspólnego celu.

Nie wątpimy, że zarówno producentom, jak i handlowcom chodzi o poprawę jakości. Dowodzą tego analizy jakościowe produkcji, plany rozwojowe piekarnictwa łódzkiego, w ramach których zamierza się budować nowoczesną piekarnię przemysłową z odpowiednim zapleczem socjalnym, starania o zapewnienie łodzianom asortymentu cieszącego się szczególnym popytem jak np. w przypadku owych „grahamek", które, wycofane centralnie, wróciły na interwencję łódzkich władz handlowych na nasz rynek. Szkoda tylko, że w niewystraczających ilościach. Zaledwie 103 tony tych bułeczek dostarczono w okresie 9 miesięcy. Równocześnie sklepy otrzymały 337 ton bułek łowickich z bardziej oczyszczonego pszennego ziarna.

Wydaje się, że opracowywane receptury powinny uwzględniać tradycyjne regionalne upodobania rynku. Nie zawsze też mnożenie nowości asortymentowych dowodzi wzbogacania asortymentu. Warto więc wszelkie w tej sprawie wątpliwości konfrontować z opiniami klientów, badać które gatunki pieczywa cieszą się popytem, a które są najczęściej przekazywane przez sklepy, jako zwroty. We właściwej bowiem analizie popytu, w umiejętności trafiania w potrzeby klientów tkwią m. in. niemałe rezerwy surowcowych oszczędności.

Wróćmy jednak do spraw jakości. Jakościowe kontrole prowadzone przez jednostki społemowskie wskazują na pewne polepszenie jakości pieczywa w ciągu tego roku. Każdy jednak z nas — konsumentów ocenia jakość pieczywa nie przy piecu piekarniczym, czy nawet tuż za progiem piekarni, ale w sklepie. A tu już oceny nie są tak zadowalające. Zastrzeżenia budzi nie tylko świeżość pieczywa, ale i jego wygląd zewnętrzny.

Na tę samą niekorzystną metamorfozę jakościową zwracają również uwagę rzeczoznawcy z ZOJT i z PIH, sygnalizując konieczność usprawnienia transportu i składowania. Na podstawie syntetycznych materiałów stwierdzili oni, iż około 60 proc. wad pieczywa powstaje poza piekarnią. Wśród przyczyn obniżających jakość pieczywa wymienia się niewłaściwe składowanie, a na skutek tego zaparowywanie pieczywa, nadmierną ilość bochenków w pojemnikach, złe warunki przewozu oraz wielowarstwowe układanie na półkach sklepowych.

Nie są to jednak braki nie do usunięcia i dobrze, że WSS na te sprawę skierowało teraz swoją uwagę. Czy jednak do czasu zanim otrzyma (tak jak warszawska WSS) swój własny transport, będzie to działanie szybkie i całkiem skuteczne?

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

Uroczyste plenum ZW ZBoWiD

Pod przewodnictwem prezydenta Łodzi, prezesa ZW ZBoWiD — **Jerzego Lorensa** obradowało wczoraj plenum ZW ZBoWiD w Łodzi. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz ZG ZBoWiD **Józef Szkuta** i dyr. gabinetu ministra do spraw kombatantów płk **Henryk Sienkiewicz.**

Referat poświęcony 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wygłosił mgr **Władysław Musorf.** Następnie osobistymi wspomnieniami z zebranymi podzielił się budowniczy Polski Ludowej, uczestnik Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — **Ludwik Spruch.**

Plenum omówiło też zagadnienia związane z problematyką pracy i zadaniami ideowo-wychowawczymi Komisji do spraw Młodzieży i Propagandy. Referat na ten temat wygłosił mgr **Stefan Grelewski.**

Podczas wczorajszego plenum ZW ZBoWiD wręczono weteranom walk z hitlerowskim najeźdźcą oraz zasłużonym w pracy zawodowej członkom organizacji Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je: **S. Balcerzak, J. Chuda, A Czempiński, A. Dreszer, M. Druri, W. Ekiert, S. Grzywa, Cz. Jaster, S. Kraszewski, W. Leneczewski, H. Majer, S. Michalska, Cz. Mrówka, M. Niedźwiecki, W. Nowicki, J. Pilecki, L. Plisiecki, Anastazja Pycio, H. Różańska-Brzezińska, R. Sęczkowska, J. Sielewicz, A. Skonieczny, Danuta Sobczyk, A. Staniewicz, S. Szewczyk, J. Szlakowski i A. Szymański.**

(kt)

RAJD REPORTERÓW „DP" W WOLNĄ SOBOTĘ

Pieczywa świeżego nie zawsze pod dostatkiem

W ubiegłą wolną sobotę reporterzy naszej gazety odwiedzili kilkanaście łódzkich sklepów spożywczych, badając stan ich zaopatrzenia w pieczywo. Zgodnie z informacjami uzyskanymi w Wydziale Handlu Urzędu Miasta, tego dnia do łódzkich placówek handlowych rozprowadzono 410 ton pieczywa. Dla porównania — w każdą sobotę sklepy otrzymują 300 ton. Zdaniem handlowców, winno to wystarczyć dla potrzeb mieszkańców naszego miasta.

W późnych godzinach popołudniowych w piątek, 18 bm., śródmieście Łodzi było praktycznie pozbawione świeżego pieczywa, mimo że tradycyjnie już wielu łodzian tego dnia zaopatruje się w chleb, mając smutne doświadczenia z sobotnimi zakupami. Niestety, skończyło się tylko na zamiarach. Np. w „Magdzie" około godz. 17 „częstowano" nas chlebem z czwartku, natomiast w okolicznych sklepach na ulicach Piotrkowskiej i Sienkiewicza, chleba w ogóle nie było.

SOBOTA, 19 BM. Żubardź. Zarówno w sklepie przy ul. Mokrej 21, jak i w „Delikatesach" przy ul. Lutomierskiej 144 chleb był, niestety, tylko w jednym gatunku i to nie najświeższy, podobnie jak w sklepach spożywczych zlokalizowanych w rejonie ul. Limanowskiego. Pieczywa pszennego starczyło tylko we wczesnych godzinach porannych dla niewielu klientów, natomiast później w ogóle w tych sklepach go nie było.

Od wczesnych godzin rannych przed sklepem piekarniczym znajdującym się na ul. Lutomierskiej przy ul. Klonowej uformowała się ogromna kolejka, która w zasadzie nie zmniejszała się do godz. 13. Nic dziwnego. Tutaj można było wreszcie zaopatrzyć się w kilka gatunków pieczywa pszennego oraz w co najmniej dwa gatunki chleba. Jak nas poinformował kierownik znajdującej się tam piekarni — „liliput" — mgr inż. Marek Sztych, na bieżąco zaopatrywano sklep w gorące jeszcze pieczywo. Braki uzupełniono dostawą z piekarni-giganta przy ul. Artyleryjskiej. **Niestety, owe dodatkowe dostawy chleba pod względem świeżości przedstawiały wiele do życzenia.**

W okolicach Ronda Titowa również panował ożywiony ruch. W sklepie przy ul. Zaolziańskiej 10 pieczywa było pod dostatkiem i nawet w południe można było jeszcze dostać bułki śniadaniowe i delikatesowe. Natomiast w sklepie przy piekarni typu „liliput" przy ul. Przyszkole, oferowano już tylko resztki chleba razowego i miodowego. Wyboru nie było żadnego. Mieszkańców okolic denerwuje fakt, że w sąsiednim „lilipucie" przy ul. Karpackiej, remont trwa już od kilku miesięcy.

W sklepie spożywczym przy ul. Nowomiejskiej 3 o godz. 11.50 nie było już chleba, natomiast zostało trochę bułek. Sklep przy ul. Piotrkowskiej 3 „częstował" o tej porze kilkoma bochenkami niezbyt zresztą świeżego chleba oraz „pumperniklem". W „Magdzie" z kolei ludzie czekali w ogromnej kolejce na przywóz świeżego pieczywa, jako że na półkach był chleb tylko czerstwy. W sklepie piekarniczym przy ul. Lutomierskiej 10, wyboru pieczywa nie było żadnego, a o godz. 12.40 zakończono tam praktycznie sprzedaż jednego jedynego dostępnego gatunku chleba. Podobnie czerstwy chleb oferował sklep spożywczy przy ul. Obrońców Stalingradu 15. Natomiast przy ul. Franciszkańskiej 53 oraz przy ul. Zawiszy 26 było tylko pieczywo czerstwe. **Dobrym przykładem wyróżnił się tu sklep przy pl. Kościelnym 4, gdzie nawet o godz. 13 klienci mogli nabyć świeże pieczywo.** Okazuje się, że można zapewnić jego dostawę do sklepu w „drugim rzucie", nie tylko w godzinach rannych. Trzeba tylko chcieć...

I od tego właśnie przykładu rozpoczniemy analizowanie wniosków wypływających z naszego sobotniego rajdu. Okazuje się, że w wolną sobotę chleba było w zasadzie w dostatecznej ilości, ale nie zawsze świeżego. Cóż, kiedy niektórzy „zapobiegliwi" kierownicy sklepów bali się zamówić jego większych ilości, by nie mieć tzw. zwrotów. Cierpieli na tym klienci, którzy w sytuacji przymusowej musieli kupować pieczywo czerstwe. Jest to, naszym zdaniem, największy problem w handlu pieczywem. Mamy również zastrzeżenia do jakości pieczywa dostarczanego z piekarni-giganta. Wielokrotnie chleb stamtąd przychodzi już nieświeży i — co jest oczywistą winą transportu — w nie najlepszym stanie. Łodzianie, którzy chcą jeść pieczywo świeże, muszą więc odstać swoje w długich kolejkach, głównie przed sklepami piekarniczymi znajdującymi się obok „liliputów". Tu bowiem wybór jest największy. W pozostałych zaś sklepach, w tym także w większych typu „Magda", wyboru praktycznie nia ma żadnego i klientów zmusza się do kupowania tego, co jest. Tak więc wydaje nam się, że przy odrobinie dobrej woli, głównie kierowników mniejszych sklepów, zapewnienie świeżego pieczywa, tudzież większego jego wyboru jest sprawą oczywistą. Trzeba tylko chcieć...

(j.kr., ms, ptom)

Dzisiejsze dyżury w radach narodowych

Dziś, we wtorek, w godz. 15—16 interesantów przyjmują dyżurujący członkowie prezydiów rad narodowych.

W Biurze Rady Narodowej Miasta Łodzi, dyżur pełni członek Prezydium RN — **Zenon Torzecki.**

W poszczególnych dzielnicowych radach narodowych dyżurują:

▲ na Bałutach — członek Prezydium DRN **Eugeniusz Johanowicz;**

▲ na Górnej — z-ca przewodniczącego DRN **Halina Traczyk;**

▲ na Polesiu — członek Prezydium DRN **Konstanty Bohdanowicz;**

▲ w Śródmieściu — z-ca przewodniczącego DRN **Jolanta Rogowska;**

▲ na Widzewie — z-ca przewodniczącego DRN **Włodzimierz Kołodziej.**

(j.kr.)

15 lat Społecznych Komisji Pojednawczych w Łodzi

• Rozpatrzono ponad 23 tys. spraw • Przeszło 18 tys. pojednań

Już 15 lat istnieją w Łodzi Społeczne Komisje Pojednawcze. W okresie tym, zarówno w naszym mieście, jak i województwie miejskim łódzkim, rozpatrzyły one ponad 23 tys. spraw, z czego przeszło 18 tys. zakończyło się porozumieniem stron. Za tą liczbą kryje się nie tylko fakt, że o taką ilość mniej spraw trafiło do sądów i kolegiów, ale wyraża ona przede wszystkim rozmiary wychowawczej roli SKP i wagę społecznego zaufania, którą się cieszą.

Łódź była inicjatorem ruchu społecznego rozjemstwa w całym kraju. Zanim bowiem ukazała się ustawa z 30 marca 1965 r. o sądach społecznych, już w 1962 r. właśnie w naszym mieście zaczęły się pojawiać pierwsze dobrze zorganizowane organy społecznej perswazji. Tak więc pomysł łódzkich społeczników przyczynił się do powstania SKP w całym kraju. Łódzka inicjatywa wyprzedziła ustawę, wskazując jednocześnie na potrzebę tworzenia takich organów społecznych, które zamiast karać, starają się wychowywać i — utrwalając dobrosąsiedzkie stosunki — chronić ład i porządek.

Obecnie liczba SKP utrzymuje się w naszym mieście i województwie na nie zmienionym poziomie 187, z tego w Łodzi działa 113 komisji. Pozostałe rozpatrują spory sąsiedzkie w miastach, gminach i wsiach naszego województwa.

Do najaktywniejszych członków SKP należą: **Stefan Karpiak, Maria Maciejewska, Kazimierz Michalak, Karol Dobrowolski, Felicja Jakuszowska, Zofia Burska i Feliks Śmiechowicz.** Przyczynili się oni do popularyzacji i rozwoju sądownictwa społecznego na terenie Łodzi i naszego województwa.

Z okazji 15-letniej działalności Społecznych Komisji Pojednawczych w Łodzi, ŁK FJN organizuje dziś o godz. 18 w Teatrze Muzycznym uroczystą akademię. (j.kr.)

W kilku zdaniach

▲ **Centrum Kultury Budowlanych** zaprasza na kolejne spotkanie klubowe połączone z występem zespołu „Elektroton". Spotkanie odbędzie się w klubie „Unibud" przy ul. Sienkiewicza 85/87, dziś o godz. 18.

▲ **Dziś o godz. 14 w DDK,** (ul. Limanowskiego 166), zajęcia w Dziecięcej Akademii Filmowej „Kota Filemona":

▲ **Dziś o godz. 18 w klubie „Złota Jesień",** (ul. Żubardzka 3), odczyt dr S. Roska „Zagrożenie chorobami społecznymi"

▲ **Kapela „Z Przędzalnianej"** prezentująca folklor robotniczej Łodzi, przyjmuje zgłoszenia uzdolnionych muzycznie wokalistów i instrumentalistów w ZDK ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ul. Przędzalniana 68, tel. 673-15, codziennie w godz. 9—21.

Polsko-czeskie seminarium etnograficzne

Studenci polscy i czescy współpracują na niwie etnografii. Wyrazem współpracy jest drugie z kolei seminarium etnograficzne, które rozpoczęło się wczoraj w Łodzi. Temat seminarium: „Badania współczesnej wsi". Udział biorą studenci z Łodzi i Brna, ale zjawiła się także grupa młodzieży z Bratysławy pod opieką prof. dr Josefa Vsaka i studenci z Poznania z dr. B. Linettem.

W programie — 16 referatów omawiających prowadzone obecnie przez poszczególne ośrodki badania wsi polskich i czechosłowackich. W ten sposób młodzież podtrzymuje kontakty zadzierzgnięte wcześniej. Seminarium trwać będzie do 26 listopada. (ju)

»O muzyce i piosence«

„Gawędy o muzyce i piosence" organizowane co miesiąc przez Stowarzyszenie Muzyki Estradowej zyskały sobie już bardzo wielu zwolenników. Tradycyjnym miejscem spotkań jest Klub „Koliber" (ul. Świerczewskiego 5). Coraz częściej jednak sympatycy muzyki, ci którzy chcą jej słuchać i wiedzieć o niej jak najwięcej, przynoszą owe „Gawędy" na swoje podwórka, do swoich klubów i domów kultury. Jutro o godz. 19.30 zapraszamy do „Kolibra", a dziś impreza z tego cyklu odbędzie się m. in. w „Futuryście". Listopadowa „Gawęda" nosi tytuł „Muzyka i komputery". Będzie to spotkanie z red. Lechem Nowickim z redakcji muzycznej PR. Oczywiście jak zawsze ilustrowane znakomitymi nagraniami. (rg)

Najnowocześniejszy w Europie sprzęt dla łódzkich strażaków

Przeciwpożarowe kombajny z Jelcza i Austrii

Dzięki wydatnej pomocy Komendy Głównej Straży Pożarnych szybkiej modernizacji ulega wyposażenie techniczne jednostek strażackich w województwie miejskim łódzkim.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych otrzymała w ostatnim czasie kilkanaście prawdziwych „kombajnów" przeciwpożarowych z Jelcza. Są to samochody typu „004" wyposażone w pompy o wydajności 3 tys. litrów na minutę oraz zbiornik na 6 tys. litrów wody i 600 litrów piany gaśniczej. Inne samochody, oznaczone symbolem „005" przystosowane są do trudnych warunków terenowych — m. in. dzięki napędowi na trzy osie. Mogą one przewozić po 2 tys. litrów wody oraz sprzęt gaśniczy i ratownictwa technicznego.

Dosłownie przed dwoma dniami do Łodzi przyjechały dwa kombajny przeciwpożarowe z Austrii, ze znanej firmy „Rosenbauer". Jeden samochód zabiera 9 tys. litrów wody i 4 tys. litrów piany gaśniczej, a drugi odwrotnie: 9 tys. litrów piany i 4 tys. litrów wody. Oba pojazdy wyposażone są w auto-pompy o wydajności 4,5 tys. litrów wody na minutę oraz działka wodno-pianowe o wydajności 2,4 tys. litrów na minutę.

Są to najnowocześniejsze samochody strażackie w Europie. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Łodzi otrzymała je jako pierwsza w kraju. Wkrótce ma przyjechać do Łodzi również zakupiony w wyspecjalizowanej firmie austriackiej „Rosenbauer" kombajn ratownictwa technicznego zbudowany na podwoziu „Mercedesa". (kt)

Poloniści piszą o Bondarczuku

„Los człowieka", „Waterloo", „Step" to między innymi pozycje, które złożą się na przegląd twórczości S. Bondarczuka. Przegląd od dziś do 25 bm. odbywać się będzie w „Energetyku" (al. Politechniki 17). Będzie to jednak nie tylko okazja do obejrzenia dzieł znakomitego artysty, ale także do posłuchania kilku wykładów, m. in. o tradycji i współczesności w filmie radzieckim będzie dziś mówił dr Z. Machwitz z PWSFTviT, a jutro „Postawy bohaterów w filmie radzieckim" stanie się tematem spotkania z red. J. Trunkwalterem z Telewizji Warszawskiej. Przegląd ma jeszcze trzecią część. Ta jest adresowana przede wszystkim do młodych polonistów. Dla nich bowiem Urząd Dzielnicowy Łódź — Górna OPRF i Dom Kultury „Energetyk" zorganizowały konkurs. Do 15 grudnia w sekretariacie „Energetyka" można składać prace o filmach Bondarczuka i innych dziełach radzieckich twórców. Organizatorom zależy, aby znalazły się w nich indywidualne odczucia młodych widzów, refleksje nad obejrzanymi tytułami. Wśród proponowanych tematów jest m. in. „Koncepcja człowieka w filmach Bondarczuka", „Bohater w filmie radzieckim". Zatem zapraszamy na filmy i żeby nie zapeszyć życzymy połamania pióra. (rg)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacje o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	408-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19.15 „Baron Cygański"
POWSZECHNY — godz. 11 „Historie o sosnowym pieńku"
NOWY — godz. 19.15 „Cień"
MAŁA SALA — godz. 20 „Ptak"
JARACZA — godz. 16 „Placówka", 19.30 „Największa świętość"
7.15 — godz. 19.15 „Wesoły wspólnik"
MUZYCZNY — godz. 18 „Sztygar" (przedstawienie zamkn.)
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 12, 16.30. „Komedia Pietruszki (DK Teofilów)

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12—19
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18;
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 12—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 15—18

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—18
ZOO — czynne w godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — nieczynny
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 12.15, „Czy zabiła" fr. od lat 15, g. 10, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Asy przestworzy" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 9.45, 12.30, „Miłość w deszczu" fr. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Niewinne" wł. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Zamach w Sarajewie" jug. od lat 15, godz. 12.30, 15, „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 10 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Szał" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — Przegląd filmów S. Bondarczuka „Oni walczyli za Ojczyznę" radz. od lat 12, godz. 17, „Szkarłatny pirat" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 20
ZACHĘTA — „Okrągły tydzień" pol. b/o godz 12, 13.45 „Znachor" pol. od lat 12, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30
ŁDK — „Kocnąj albo rzuć" pol. godz. 14, 16.45 19.30
STUDIO — Dni Filmu Radzieckiego „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa" radz b/o godz. 16, „Złotodajna rzeczka" radz. od lat 12, godz 18, seans zamknięty godz 20
STYLOWY — „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 14.30, „Nakarmić kruki" hiszp. od lat 18, godz. 17.15, 19.30
GDYNIA — Dni Filmu Radzieckiego „Wojna i pokój" cz. III i IV b/o godz. 10, 13.30, „Cenny depozyt" fr. od lat 12, godz. 17 19.30
DKM — „Sugarland Express" USA od lat 15, godz. 16, 18, „Kobietka" radz. od lat 18, godz 20
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — Dni Filmu Radzieckiego „Księżniczka na ziarnku grochu" radz. b/o g. 10 14.30 „Afonia" radz. b/o godz. 12.15, „Strach nad miastem" fr od lat 18, godz. 17, 19.30
MUZA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o godz. 15, 17, „Płonący wieżowiec" USA od lat 15, godz. 19
1 MAJA — Dni Filmu Radzieckiego „Własne zdanie" radz. od lat 15 godz. 15.15, „Szacowni nieboszczycy" wł od lat 18, godz. 17.15, 19.30
POKÓJ — „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15, godz. 15, 17, 19
ROMA — Dni Filmu Radzieckiego „Szli żołnierze" radz. b/o godz. 12.15, 14.30, „Stara strzelba" fr. od lat 15, godz. 10, 17, 19.30
STOKI — „Kto śpiewa nie grzeszy" jug. b/o godz 15 „Intryga rodzinna" USA od lat 15, godz. 17 19.15
OKA — „Lecą żurawie" radz. od lat 15, g. 12.30, 15, 20; „Komandosi" wł. od lat 15, godz. 10, 17.30
POLESIE — „Oni walczyli za ojczyznę" radz. od lat 12, g. 17
POPULARNE — „Świat się śmieje" radz. godz. 16, 18
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — Seans zamknięty — godz. 15, „Kobieta w czerwonych butach" fr. od lat 18, godz. 17, 19
PIONIER — „Mistrz rewolweru" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — Dni Filmu Radzieckiego" „Noc nad Chile" radz. od lat 15, godz. 15.30, „Romantyczna Angielka" ang. od lat 18, godz. 17.15 19.30
ŚWIT — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" radz. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — nieczynne
TATRY — „Syrenka i książe" bułg. b/o godz. 12.15, „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15, g. 10, 14.30, 17, DKF — godz. 19.30 (seans zamknięty)

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 Konstantynów ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085, Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, przy ul Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K przy ul. Olimpijskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście, Poradnie K ul. Kopcińskiego, Próchnika, gm Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. B. Jordana — położnictwo — dzielnice Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnie K, ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów, gm Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowej nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70 457-50 do 54 wewn. 70

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu tel 627-93

Polesie — Szpital im. Pirogowa Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 278-52

Śródmieście — Szpital im. Pasteura

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu tel. 864-11, dla Śródmieścia i Widzewa

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Na tropie jednej z plag cywilizacji

Otyli żyją krócej. To popularne stwierdzenie potwierdziły badania naukowe. Obliczono dokładnie, że nadwaga rzędu 25–55 proc. skraca życie średnio o 3,6–11,4 lat – z tym, że połączenie nadwagi z cukrzycą zwiększa aż 3-krotnie wskaźnik umieralności. Pozbywanie się nadwagi usprawnia pracę serca, obniża ciśnienie tętnicze, może zahamować cukrzycę. Otyłość jest niebezpieczna dla ludzi po czterdziestce, w tym wieku już 10 proc. nadwagi o 30 proc. zwiększa ryzyko śmierci...

Czy pan(i) cierpi na nadwagę

Na tle tych danych, potwierdzonych przez statystykę, nasuwa się pytanie: czy otyłość jest chorobą? Przecież do najważniejszych jej przyczyn zawsze zaliczano przejadanie się. Lekarze doszukują się jednak innych powodów otyłości. Znają przecież grubasów o ograniczonym apetycie — i chudzielców pochłaniających ogromne ilości pożywienia. Otyłość chorobowa może być wywołana przez zaburzenia gruczołów wydzielania wewnętrznego i ich produktów — hormonów.

„Człowiek człowiekowi nierówny" — to stare przysłowie znajduje potwierdzenie przy powstawaniu otyłości: komórki tłuszczowe, które odkładają się przy nadmiernym odżywianiu się, u młodych mnożą się ilościowo — a u starszych rozrastają się. Odchudzanie się może pozbawić człowieka nadmiaru tych komórek, ale przywrócenie poprzedniego systemu odżywiania się zapowiada powrót nadwagi. To zjawisko zostało dopiero niedawno ujawnione — poznanie go uświadomiło konieczność zapobiegania otyłości już od najmłodszych lat.

U wielu kobiet otyłość rozpoczyna się równocześnie z ciążą, co w zasadzie jest zjawiskiem normalnym; cała bieda w tym, że po ciąży i porodzie najczęściej nie wraca się do dawnej wagi. Stressy stanowią ważny czynnik otyłości; zdarza się, że człowiek zdenerwowany odczuwa wzmożony apetyt, a więc je i tyle...

Czy medycyna nie może poradzić sobie z otyłością? Mogłaby — gdybyśmy starali się jej w tym dopomóc. Tymczasem — rzadko pomagamy. Instytut Żywności i Żywienia ustalił gradację środków spożywczych według ich roli w powstawaniu nadwagi. Specjaliści ostrzegają przed słodyczami, cukrem, potrawami mącznymi, nadmiarem pieczywa, ziemniaków. Tłuszcze, mimo wysokiej wartości kalorycznej, nie odkładają się w organizmie — byle nie spożywać ich w nadmiarze. Najbardziej polecane są chude pokarmy; mięso pozbawione tłuszczu, biały ser, białko jaj kurzych — z tych produktów można korzystać bez większych ograniczeń. Istnieje zasada, że dzienne racje żywnościowe należy rozkładać na kilka posiłków, tak by nie ułatwiać organizmowi gromadzenia nadmiaru kalorii.

Bezruch sprzyja otyłości. Dotyczy to głównie ludzi pracujących umysłowo, przesiadujących przy biurkach, jak również posiadaczy samochodów nadmiernie je wykorzystujących, bywalców kawiarń, urlopowiczów wylegujących się całymi dniami na plażach czy balkonowych leżakach.

Ostatnio ukazują się w prasie ogłoszenia zamieszczane przez gabinety kosmetyczne i spółdzielnie lekarskie, podejmujące się leczenia otyłości. Czy w ogóle można wyleczyć otyłość? Podobno tak — przy wytrwałości pacjenta. Kuracje odchudzające rozpoczynają się od dokładnego zbadania pacjenta przez lekarza internistę, który stara się ustalić przyczyny nadwagi. Jeśli wchodzi w grę tylko nadmierny apetyt — wystarcza ograniczenie ilości i kalorycznej wartości posiłków. Większość lekarzy nie zaleca głodówek ani zbyt ostrych, jednostronnych diet. Wiele zależy od równomierności dozowania składników pokarmowych. Wartość kaloryczna diety nie powinna być niższa od 1000 cal. dziennie. Dr T. Krygier na łamach popularnego „Żyjmy dłużej" zamieścił dokładną recepturę: ok. 100 g białka (chude mięso, ryba, jaja, mleko), 2 łyżki stołowe oleju (sojowy lub słonecznikowy), 20 g masła, 100 g węglowodanów (pieczywo razowe, kasza gryczana, ziemniaki, warzywa, owoce). Dietę taką można stosować aż do uregulowania wagi.

Tzw. „cudowne" leki przeciw otyłości przeważnie zawodzą. Leki hamujące nadmierny apetyt miewają skutki uboczne (zmęczenie, bezsenność). Leki odwadniające działają na krótki czas — stracona waga szybko wraca. Najlepsze wyniki dają preparaty pozwalające opanować uczucie głodu, niestety, organizm szybko przyzwyczaja się do nich...

Głodówki (okresowo stosują je w warunkach klinicznych niektóre ośrodki odchudzające) mogą mieć skutki dwustronne: m. in. wątroba jest wówczas nadmiernie obciążona, zagraża jej ostre otłuszczenie, groźne dla pacjenta. Zasadą wszelkich kuracji odchudzających jest zasięganie opinii lekarza i stosowania się do jego zaleceń. Największą wartość ma jednak profilaktyczne zapobieganie otyłości.

Nie wszystkie czynniki otyłości są znane — sporo przypadków nadwagi u kobiet powstało np. wskutek nadużywania środków hormonalnych, które powodowały pewne zmiany w ustroju. Na pewno wymaga dokładnego zbadania wpływ stanu psychicznego na powstawanie nadwagi. Ale już to, że otyłość została zaliczona do stanów chorobowych wzbudza nadzieję, że współczesna medycyna z nią sobie poradzi — tak jak z wieloma innymi chorobami, nękającymi ludzkość.

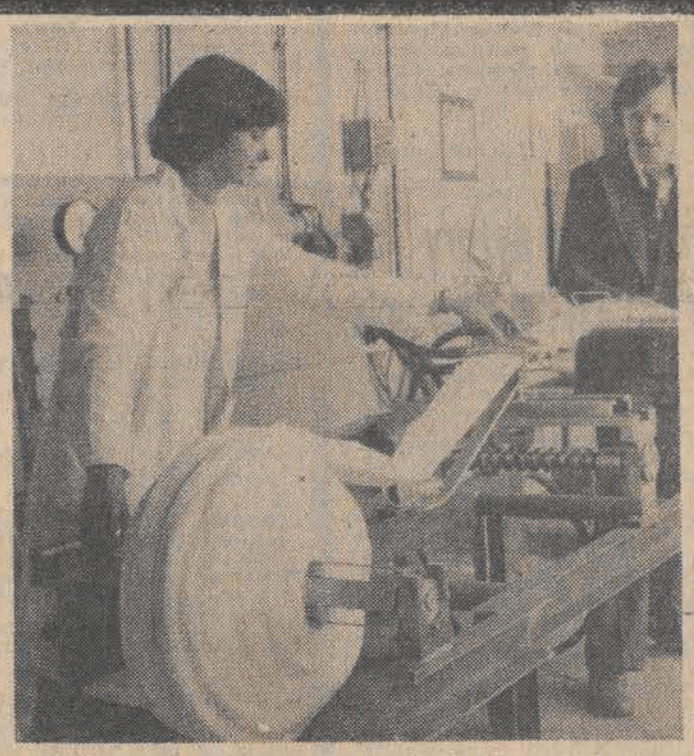

Z ciekawym pomysłem zastosowania odpadów produkcyjnych torlenu i elany wystąpiła zakładowa organizacja ZSMP przy toruńskich Zakładach Włókien Sztucznych „Chemitex-Elana". Opracowana przez członka tej organizacji, mgr inż. Andrzeja Lerkowskiego metoda odpowiedniego preparowania nici pozwala je przy pomocy jednej, zbudowanej przez młodzież maszyny, a drugiej adaptowanej, przerabiać na doskonałe szczeliwo, mogące znaleźć szerokie zastosowanie w wielu gałęziach gospodarki, głównie w budownictwie. Roczna produkcja szczeliwa, które jest chemicznie pasywne, wyniesie 400 ton. Ilością tą uszczelnić można około 1 miliona okien. Szczeliwo może być stosowane do izolacji budynków jednorodzinnych, a także budynków inwentarskich w rolnictwie.

N/z: maszyna do produkcji szczeliwa do otworów budowlanych. Przy maszynie wynalazca metody — mgr inż. Andrzej Lerkowski oraz mgr Małgorzata Dewejska, która brała udział we wdrożeniu tego tematu.

(m-ki)

Przemysł mleczarski

W celu zaspokojenia rosnących potrzeb żywnościowych wielkich aglomeracji opracowane zostały programy rozwoju produkcji zwierzęcej w bliskim sąsiedztwie dużych miast. Uwzględniają one między innymi tworzenie tzw. pierścieni mlecznych wokół największych ośrodków przemysłowych, do których należy także Łódź.

Rozwój hodowli bydła mlecznego w województwie łódzkim nabrał w ostatnich latach dużego rozmachu. Przyczyniły się do tego korzystne decyzje władz, a zwłaszcza podniesienie cen skupu mleka. W gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych prowadzi się budowy licznych obór w celu zwiększenia ilości stanowisk hodowlanych. Wszystko to powoduje, że z roku na rok zwiększają się dostawy mleka dla potrzeb łódzkiej aglomeracji. W jaki sposób przemysł mleczarski przygotowuje się do przerobienia przybierającego na sile strumienia mleka?

Na terenie województwa działają 4 zakłady mleczarskie, mające swoje siedziby w Pabianicach, Głownie, Ozorkowie i Łodzi (z oddziałami w Kraszewie i Nowosolnej). W ubiegłym roku przetworzono ogółem 157,1 mln litrów mleka, przekraczając znacznie zdolności produkcyjne tych zakładów.

Potrzeby i zamierzenia

We wrześniu 1976 roku przekazano do użytku nowy zakład mleczarski w Pabianicach, którego zdolność przerobowa wynosi 187 tys. litrów mleka na dobę, co oznacza, że w skali rocznej może on przerabiać 60 mln litrów mleka. Przekazanie tego zakładu poprawiło bardzo trudną w województwie sytuację w zakresie przetwórstwa. Niemniej do zaspokojenia rosnących potrzeb jest jeszcze daleko.

Przewiduje się, że w 1980 roku przetwarzać się będzie około 200 mln mleka, jednakże niedobór zdolności produkcyjnych w tym roku wyniesie około 96 mln litrów. Zwiększanie zdolności przetwórczych przemysłu mleczarskiego następować będzie w najbliższych latach na drodze modernizacji istniejących zakładów. Dobiega końca unowocześnianie zakładu mleczarskiego w Ozorkowie, który niezależnie od zagospodarowywania mleka pochodzącego ze skupu, podejmie produkcję zagęszczonej serwatki, uzyskiwanej przy produkcji twarogów.

Kolejnej modernizacji poddany zostanie zakład mleczarski w Głownie, dzięki czemu zwiększy on swoją zdolność produkcyjną z 40 tys. litrów do 80–100 tys. litrów mleka na dobę. Z ilości tej około 60 tys. litrów przerobione będzie na twarogi, co znacznie złagodzi deficyt produkcji własnej w tym zakresie.

Czynione są przygotowania do unowocześnienia pomieszczeń po zakładzie mleczarskim przy ul. Gdańskiej w Łodzi na przemysłową wytwórnię lodów o zdolności 5 tys. ton rocznie. Prace modernizacyjne czterokrotnie zwiększą dotychczasowe zdolności produkcyjne i pozwolą na znaczne wzbogacenie asortymentu lodów i polepszenie ich walorów smakowych.

Prowadzone modernizacje nie spowodują radykalnego zwiększenia zdolności przetwórczych przemysłu mleczarskiego. Dla łagodzenia występujących na niektórych odcinkach trudności przemysł ten podejmuje szereg przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Wyraża się to w pełnym obciążeniu produkcją linii i urządzeń służących do przerobu białka na wyroby spożywcze, wprowadzaniu dwu- i trzyzmianowej pracy oraz usprawnień technicznych.

Działania te wraz z modernizacją zakładów w Ozorkowie, Głownie i Łodzi podwyższą zdolności przerobowe, ale nie zlikwidują deficytu mocy produkcyjnych. Niedobór w miarę wzrostu spożycia artykułów mleczarskich będzie się pogłębiał i w roku 1985 osiągnie około 240 mln litrów mleka. W tej sytuacji istnieje pilna potrzeba zbudowania nowego zakładu mleczarskiego o dobowej zdolności produkcyjnej co najmniej 600 tys. litrów mleka. O istnieniu takiej potrzeby mówiono m. in. na niedawnym wspólnym Plenum KŁ PZPR i WK ZSL poświęconym sprawom rolnictwa.

Zakładany wzrost spożycia artykułów mleczarskich wymaga sprawnego działania transportu. Przemysł zapowiada produkcję nowych i uszlachetnionych wyrobów takich, jak: desery twarogowe, lody w polewach owocowych, mleko wzbogacone w białko i inne. Rzecz w tym, aby artykuły te w stanie świeżym dotarły do konsumenta.

Dotychczasowa praktyka, zwłaszcza zaś dostawy w okresie letnim wskazują, że nie jest to proste zadanie. Bywa, że nawet artykuły o mało skomplikowanym stopniu przetworzenia trafiają do odbiorcy w nie najlepszym stanie. Łączy się to z warunkami sprzedaży w sklepach, w których nierzadko towar źle lub nieterminowo przetransportowany ulega dalszemu zepsuciu. Stąd też koniecznym jest pełniejsze wyposażenie sklepów w urządzenia chłodnicze, jak również więcej dbałości o towar ze strony personelu. (ik)

Rzeki ujarzmiane

▲ KASKADA GÓRNEJ WISŁY
▲ ZAPORY I SZTUCZNE „MORZA"
▲ DLA PIĘCIU WOJEWÓDZTW — „JEZIORSKO"

Plany budowy kaskady na górnej i środkowej Wiśle przewidują budowę stopni wodnych, jazów, śluz i kanałów oraz etapową regulację górnego i środkowego odcinka rzeki. Zaplanowano automatyczne sterowanie urządzeniami regulującymi poziom wody na poszczególnych odcinkach rzeki. Kaskada zapewni zaopatrzenie w wodę energetyce, gospodarce komunalnej, rolnictwu.

Mamy w kraju 140 jezior zaporowych, różnej wielkości i o różnym znaczeniu. Nie stanowią one skutecznej ochrony przeciwpowodziowej, co wyszło na jaw w czasie tegorocznej powodzi. Resort rolnictwa — jako główny inwestor budowy zapór — przyspieszył prace w tej dziedzinie, w tym roku zbuduje się 11 obiektów. Pod koniec roku zostaną zakończone prace przy budowie zapory „Besko" na Wisłoku. W zbiorniku „Beska" zmagazynuje się 16 mln m sześć. wody, która rurociągami popłynie do Iwonicza, Rymanowa i Krosna. Nysa Szalona w LGOM, która w tym roku sprawiła tyle kłopotów, zostanie ujarzmiona zaporą „Słup"; pojemność zbiornika wyniesie 39 mln m sześć. „Słup" i zbiornik będą gotowe do eksploatacji w roku przyszłym. Również pod koniec 1978 roku zostanie przekazany zbiornik zaporowy „Hańcza" na rzece Czarnej Staszowskiej. „Mietków" na Bystrzycy koło Sobótki stanie za kilka lat. Trwają prace przy budowie zbiorników na Dunajcu w rejonie Czorsztyna-Niedzicy i Sromowców Wyżnych. Ekipy budowlane rozpoczną wkrótce formowanie brzegów sztucznego jeziora w Chęcinach. W sumie na budowę zapór w bieżącym pięcioleciu wyda się ponad 19 mld zł.

* ✦ *

Z nowego zbiornika — „Jeziorsko" który za cztery lata powstanie w pobliżu Konina, korzystać będzie aż 5 województw: konińskie, sieradzkie, poznańskie, leszczyńskie, kaliskie. Najwięcej wody przeznacza się dla konińskiego: będzie z niej korzystać miejscowa energetyka. Ciekawe koncepcje powstają w resorcie rolnictwa w związku z wielkimi inwestycjami wodnymi. Oto w zasięgu przyszłego zbiornika na Warcie powstanie wielki kombinat hodowlany „Warta", gdzie na 45 tys. ha wprowadzi się deszczownie. Ta inwestycja nie miała jeszcze sobie równej w naszym rolnictwie. Zbuduje się tu 88 ferm dla 133 tys. sztuk bydła i 42 tys. sztuk trzody chlewnej, postawi 23 suszarnie pasz, 13 mieszalni, magazyny, centra nawozowe. Fachowcy spodziewają się tu plonów rzędu 43 q z ha zbóż, ziemniaków 275 q z ha, buraków 400 q z ha. Myśli się również o hodowli ryb i o własnym ośrodku zarybieniowym.

SOLIĆ — CZY NIE SOLIĆ?

Drogi przed zimą

Okazuje się, że istnieje środek chemiczny, rozpuszczający śnieg i likwidujący gołoledź, a nie powodujący korozji samochodów. Tym środkiem jest mocznik, jeden z droższych nawozów azotowych. Francuzi używali go z bardzo dobrym skutkiem na lotnisku Orly. Niestety, trwało to krótko... Przyczyna? Nadzwyczaj prozaiczna — mocznik jest po prostu 100 razy droższy od innych topików. Na takie wydatki nie może sobie pozwolić nawet bogata Francja. Pytanie więc: „Solić — czy nie solić?" jest raczej retoryczne. Jak solić? To już problem, nad którym warto się zastanowić.

Sprawą tą zajęła się PAN. Porównano nakłady, niezbędne na utrzymanie dróg zimą w odpowiednim stanie — i korzyści, jakie z tego tytułu odnosi gospodarka narodowa. Rachunek ten uzupełniony został szacunkiem strat, ponoszonych w wyniku nieregularnej komunikacji pasażerskiej oraz strat, powodowanych wypadkami drogowymi. Wysokość nakładów obliczono, uwzględniając technologię utrzymania dróg w okresie zimowym, czas trwania warunków, utrudniających ruch i długość dróg, objętych planem odśnieżania (przyjęliśmy w Polsce zasadę zagwarantowania przejezdności przede wszystkim na trasach o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarki). Nakłady te wynoszą od 44 do ponad 65 tys. złotych na kilometr.

Utrzymanie w zimie ruchu samochodów i regularność komunikacji pasażerskiej dają korzyści wielokrotnie przekraczające wymienione nakłady. Poza wszelkimi obliczeniami są efekty, wynikające ze zmniejszenia ilości wypadków: tu same zyski finansowe ze zmniejszenia liczby wypadków, powstających wskutek poślizgu sięgają około 30 mln złotych rocznie.

W RFN np. wyliczono, że użycie dużych nawet ilości materiałów, takich jak piasek, żwir, żużel, zwiększa współczynnik przyczepności kół zaledwie z 0,16 do 0,25 podczas, gdy powierzchnia posypana środkami chemicznymi posiada współczynnik 0,61. Żwir i piasek przy dużym ruchu są ponadto bardzo szybko zmiatane kołami pojazdów na pobocze. Jednorazowa średnia dawka — są to już dane z naszego Instytutu Kształtowania Środowiska — materiałów uszorstniających wynosi przy tym 300 g na 1 m kw., środków chemicznych natomiast 20 g.

W CSRS badano pod tym kątem Skodę 1000 MB, mającą na naszym rynku opinię samochodu podatnego na działanie soli. Przy użyciu samych materiałów, zwiększających szorstkość jezdni, straty wyniosły ponad 20 proc., natomiast przy stosowaniu samych środków chemicznych — tylko 15 proc. Rzecz w tym, że podrzucane kołami pojazdu ziarnka kruszyw, niszczą powierzchnie lakierowane szybciej niż chemikalia. Za środkami chemicznymi wyłącznie przemawia także podniesienie warunków bezpieczeństwa jazdy — źródła zachodnie podają, że udział wypadków, powodowanych warunkami zimowymi, spada przy ich użyciu średnio z 25 do 3 proc.

Oczywiście nikt nie neguje niszczącego działania chemikalii na trwałość pojazdu. Działanie to jednak można zmniejszyć, uzupełniając zabezpieczenie antykorozyjne powierzchni zewnętrznej i profili zamkniętych samochodu. Stosowanie topików nie może jednak przekroczyć pewnej granicy, co, niestety, dzieje się na znakomitej większości naszych dróg.

Raport, opracowany przez Międzynarodowy Komitet Zimowego Utrzymania Dróg — w pełni poparty zresztą przez XV Światowy Kongres Drogowy (w 1975 r. w Meksyku) — zalecił ograniczenie jednorazowych dawek środków chemicznych do 10–20 g na m kw., co spełnia swoją rolę przy zwalczaniu gołoledzi, a zarazem jest tolerowane przez środowisko naturalne. 40 g/m kw jest według specjalistów górną, dopuszczalną granicą, której pod żadnym pozorem przekraczać nie wolno. Utrzymanie się w owych bezpiecznych granicach wymaga jednak precyzyjnie pracującego sprzętu.

Jak jest z tym sprzętem u nas? Posiadamy solarki, wyprodukowane przez zakłady WUKO. Centralny Zarząd Dróg Publicznych będzie mógł użyć w tegorocznej akcji odśnieżania tylko 200 sztuk. Wyruszy więc także na trasy ponad 5 tys. wypożyczonych od rolnictwa rozsypywaczy nawozów, które dają możliwość regulowania dawki chemikaliów w granicach 200–300 g na m kw., czyli 5 razy więcej, niż wynosi górna granica, określona przez międzynarodowe gremium. Zanim jednak zdobędziemy niezbędne środki techniczne — wybierać musimy po prostu mniejsze zło.

ŻUŻEL MARTENOWSKI

przydatny do robót drogowych

SPRZEDA

HUTA IM. B. BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE.

Wysyłki wagonowe dokonuje się dla odbiorców w odległości powyżej 100 km.

CENA ZA TONĘ – 50 ZŁ LOCO HUTA.

Zamówienia złożone w miesiącu listopadzie br. są realizowane NATYCHMIAST.

Bliższych informacji udziela się telefonicznie pod numerem 38-133 i 38-633.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Huta im. B. Bieruta – Dział Zbytu, 42-200 Częstochowa, ul. Rejtana 6.

3088-k

Koniec kłopotów z płynnym gazem!

ROZLEWNIA GAZU PŁYNNEGO

przy ul. Duńskiej nr 23

czynna jest codziennie w godzinach od 11 do 17, a w poniedziałki od 12 do 16.

PT KLIENTÓW ZAPRASZA

Spółdzielczy Kombinat Budowlany

„KOMBUD"

Oddział Instalator.

3158-k

Przetargi

Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Skierniewicach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Wołga" M-21, numer silnika 655065, numer podwozia 353624, rok produkcji 1965, procent zużycia 70, cena wywoławcza — 66.000 zł.

Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 12 do 16 pod w.w. adresem.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1977 roku, o godz. 10 w WK ZSL w Skierniewicach, ul. 22 Lipca 4.

Wadium uprawniające do wzięcia udziału w przetargu w wysokości 10 proc ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy WK ZSL najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 16.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

WK ZSL zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3088-k

Polski Związek Motorowy OZDG w Łodzi

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Nysa, typ 521, nr silnika 117792, nr podwozia 45745, rok produkcji 1968, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 36.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 10 w Łodzi przy ul. Poprzecznej nr 11.

Pojazd można oglądać w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Radomsku, ul. 1 Maja nr 23 w godzinach od 9 do 14.

Oferenci przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Polskiego Związku Motorowego OZDG w Łodzi, ul. Poprzeczna nr 11 w godzinach od 10 do 15.

Drugi przetarg na w.w. samochód nie sprzedany w pierwszym przetargu odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godzinie 10 w miejscu jak wyżej.

Cena wywoławcza drugiego przetargu zostanie obniżona o 20 proc.

Dodatkowego ogłoszenia o drugim przetargu nie będzie.

Wadium z pierwszego przetargu zachowuje ważność na drugi.

Polski Związek Motorowy OZDG w Łodzi zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Braków w osprzęcie i wyposażeniu nie uzupełniamy. Wszelkich informacji udziela dział szkolenia PZM OZDG w Łodzi, ul. Poprzeczna nr 11, tel. 404-32. 3087-k

KAŻDĄ ILOŚĆ

ŻUŻLA KOTŁOWEGO

ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. OBROŃCÓW POKOJU.

Odbiór własnym transportem w dni robocze w godz. 7 — 16

— załadunek mechaniczny.

MIEJSCE ODBIORU:

ŁÓDŹ, UL. 8 MARCA 5/7 — KOTŁOWNIA.

3160-k

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny kupię. Oferty z ceną „25483" Prasa Piotrkowska 96

M-3, domek jednorodzinny — sprzedam. Mochnackiego 13 m. 32, Sobczyk 25414 g

ODDAM w dzierżawę ogród 2.500 m z dużym budynkiem gospodarczym. Tel. 51-27-47 25228 g

SPRZEDAM domek 3 pokoje, kuchnia, ogródek 1070 m, Ruda, ul. Wyścigowa 25 25219 g

PABIANICE — pół willi umeblowane (I piętro, wszystkie wygody, telefon, garaż, piwnica, ogródek), budynek gospodarczo-przemysłowy (obecnie pieczarkarnia 270 m), z wszystkimi urządzeniami — sprzedam. Pabianice, Piotra Skargi 85c, tel. 38-20 25386 g

SPRZEDAM domek z garażem Łódź-Chojny Komorniki 30 25448 g

SZKLARNIE ogrzewane 1 dom sprzedam, Łukasiewicz, Łódź, Bydgoska 30, tel. 51-48-15 25434 g

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM futro karakułowe, kożuch damski, tel. 51-13-97, po 16

BONY kupię Tomaszów Maz. tel. 29-72. godz. 16—20 25081 g

SKÓRY z nutrii wyprawione — kupię. Tel. 712-20, po 20 25417 g

KOŻUCH damski turecki 3/4 kupię. Oferty „25243" Prasa, Piotrkowska 96

GABINETOWĄ maszynę do pisania — kupię. 712-32 wieczorem 25247 g

BONY na samochód — kupię. Tel. 619-53 25351 g

BONY — kupię. 358-56 25346 g

MAGIEL prasowalnię z lokalem — kupię. Oferty „25312" Prasa Piotrkowska 86

PRAKTICA L2 oraz obiektyw Pentacon 4/200 sprzedam. Tel. 52-80-75. Łanowa 10 m. 20 25445 g

SPRZEDAM kilim 3x2,60 m Tel. 234-07 25458 g

KOŻUCH damski i męski nowy, sprzedam Norwida 8 m. 12 — wieczorem. 25480 g

KOMPLET akwariów z rybami sprzedam Piramowicza 15 m. 13 25477 g

KOŻUCH męski — sprzedam. 225-84 25426 g

PSA cocker-spaniela jednorocznego z rodowodem, — sprzedam. Łódź, ul. Żeromskiego 24 m. 11. 25399 g

NOWY damski kożuch — sprzedam. Lutomierska 127 m. 51 25491 g

FUTRO karakułowe czarne, futro łapki karakułowe brąz, kożuch męski czarny, łańcuszek złoty — sprzedam. Tel 324-00 25469 g

BŁAM — łapki karakułowe brązowe sprzedam. Dzwonić 770-43, po 16 25439 g

BOKSERY 2,5-miesięczne — sprzedam. Tel 409-62 25425 g

ATRAKCYJNY kożuch damski sprzedam. 660-62 24477 g

NOWY kożuch damski rozmiar 44 — sprzedam. Kilińskiego 18 m 19 25249 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „Veritas". Zarzew, Strzemińskiego 3 m. 1, blok 89 25340 g

KOŻUCH damski męski — sprzedam. Tel 5' 55-68, po 16 25384 g

ATRAKCYJNE damskie: płaszcz zamszowy, kożuch biały, futro karakułowe, sprzedam, Wrześnieńska 144 m. 32 25339 g

NAJNOWSZE odmiany krzewy róż sprzedaję. Tel. 435-76 25382 g

OBRĄCZKI ślubne i pierścionek z aleksandrytem — sprzedam. Żeromskiego 34 m. 9, po 18 25367 g

BŁAM łapki karakułowe i luzem — sprzedam. Obywatelska 31/43 m. 26, III klatka 25363 g

MINIKALKULATOR wielodziałaniowy — sprzedam. Tel. 827-53 25347 g

AKWALUNG — sprzedam. Tel. 355-09 godz. 18—20 25345 g

MINIKALKULATOR japoński wielodziałaniowy — sprzedam. Tel. 703-75, od 20 25309 g

ENCHIRIDION Clericorum (język łaciński) — sprzedam. Kilińskiego 92. Jan Szutkowski 25294 g

WZMACNIACZ 100 W mikrofonowy — sprzedam. Tel. 878-17 25292 g

FUTRO (kozy chińskie) — sprzedam. Wschodnia 44-7 po 16 25291 g

SUKNIĘ ślubną szczupłą sprzedam. Tel 484-77, po 18 25265 g

SPRZEDAM maszyny ręka wiczarki saneczkowe. Łódź Wrocławska 1A m. 23, przy Lutomierskiej 25452 g

KOŻUCH damski i futro łapki karakułowe sprzedam. Tel. 793-85 25547 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Renaut-major" lub kupię blok. Tel. 409-89

WKŁAD na „Syrenę" odstąpię. Odbiór IV kw. 1977 r. Zgierz. tel. 16-33-13 25486 g

REFLEKTORY „Forda-Capri", „Volkswagena" i inne części sprzedam. Tel. 670-55, godz 7.30—9.30 25405 g

WKŁAD na „Fiata 126" 1978 r. odstąpię. Tel. 752-35, po 16 25400 g

„ZASTAVĘ 750" — sprzedam. Piotrkowska 132-32, po 16 25419 g

„MERCEDESA 220D" sprzedam. Betoniarkę — kupię. Oferty „25197" Prasa Piotrkowska 96

„SYRENĘ 104" (1971) tanio sprzedam (1/2 blachy do wymiany). Oferty „25189" Prasa Piotrkowska 96

„SYRENĘ 104" — silnik, blacharka nowe — niedrogo sprzedam Tatrzańska 106 m. 33, po 17 25184 g

„MZTS 250" sprzedam. Kopernika 40 m. 7 25273 g

„P 70" w dobrym stanie sprzedam, Łódź, Suwalska 3 25342 g

„WARSZAWĘ M-20" stan dobry — sprzedam. Warneńczyka 48 25321 g

NADWOZIE „Fiata 126" sprzedam. Tel. 839-77 25319 g

„WARSZAWĘ 223" 1971 sprzedam. Wici 8 m. 10, godz. 16—18 25301 g

MOTOCYKL „WFM 175" — sprzedam. Micińskiego 5, po 16. Bartczak

„VW 1300" i silnik „1200" — sprzedam Traktorowa 63a m. 75 25353 g

„VOLKSWAGENA" — sprzedam. Tel. 760-13, po 19 25313 g

„FIATA 127" (1974). Przebieg 37.000. — sprzedam, Wandurskiego 3 m. 2, blok 97, po 16 (Żarzew) 25298 g

„VOLKSWAGENA" sprzedam. Tel. 878-17 25293 g

„FIATA 125p 1300" (1971) sprzedam. Tel. 51-20-69 25286 g

„TRABANTA" kupię — rocznik 1974—1976. Oferty „25263" Prasa Piotrkowska 86

SPRZEDAM 4 nowe opony „Michelin" 155x13. Oferty „25463" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125p MR" sprzedam przebieg 32.000 km, stan bardzo dobry. Telefon 321-05 25446 g

KAROSERIĘ „Fiata MR" fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 785-75 Po 14 25533 g

„FIATA 125p 1500" po 19.000 — sprzedam. Tel 53-29-34 25[illegible]

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania z wygodami. Płacę za rok z góry. Oferty „25485" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania na okres roku. Oferty „25482" Prasa Piotrkowska 96

M-3 — zamienię na większe, Jana 2 m. 112 25479 g

PRZYJMĘ dwie studentki na mieszkanie (wszystkie wygody) — Radiostacja. 642-06 25476 g

M-2 do wynajęcia. Bony kupię. Oferty „25433" Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY M-3 — komfortowe (stare budownictwo, telefon i bloki), zamienię na M-5 — M-6 w budownictwie międzywojennym. Oferty „25429" Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL frontowy 32 m. kw. 2 pomieszczenia — dzielnica Górna — odstąpię. Tel. 488-75. po 19 25396 g

POSZUKUJĘ kawalerki lub M-2 na 3 miesiące. Oferty „25474" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnię — zamienię na mieszkanie w blokach. Oglądać po 16, Obr. Stalingradu 30 m. 2, tel. 304-58 25415 g

M-4 — kwaterunkowe — bloki Dąbrowa, zamienię na dwa oddzielne mieszkania M-2 i M-3 — bloki. Tel. 53-28-07, po 18 25238 g

LOKALU na warsztat samochodowy na terenie Łodzi poszukuję. Oferty „25187" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ centrum M-3 atrakcyjne. 58 m, zamienię na M-2 Warszawa. Oferty „25269" Prasa Piotrkowska 96

WARSZAWA — kawalerkę — zamienię na M-2 Łódź. Oferty „25257" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTCE wynajmę pokój. Główna 59 m. 26. Mokrosińska 25253 g

POKÓJ w Ozorkowie — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „25252" Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA poszukuje oddzielnego pokoju. Oferty „25250" Prasa Piotrkowska 86

DWÓCH pracujących poszukuje pokoju najchętniej samodzielnego. Oferty „25245" Prasa Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje wolnego pokoju lub za opiekę. Oferty „25195" Prasa Piotrkowska 96

BOGATYNIA woj. jeleniogórskie — 3 pokoje, kuchnia bloki. ogrzewanie piecowe, garaż. ogród 1200 m — zamienię na pokój, kuchnię — wygody w Łodzi lub Zgierzu. Wiadomość: Bogatynia, Krakowska 12 m. 2 lub Łódź, tel. 791-72, po 16 25194 g

MŁODY artysta poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią, łazienką. Telefon 734-40 25190 g

BIAŁYSTOK M-3 kwaterunkowe bloki zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „25283" Prasa, Piotrkowska 96

PANNA lat 22 poszukuje oddzielnego pokoju. Oferty „25275" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 3 pokoje rozkładowe, bloki na 3 lub 2 pokoje Osiedle Mireckiego. Oferty „25334" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-3 i M-4 Bałuty na 3-pokojowe spółdzielcze z telefonem do II piętra, okolica Ronda Titowa. Oferty „25327" Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJMĘ pokój osobie samotnej. Dąbrowa Gersona 5/40 blok 204 25361 g

PRACUJĄCA w średnim wieku poszukuje pokoju, ewent. zaopiekuje się starszą panią Oferty „25278" Prasa Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — pokój, kuchnia, bloki kwaterunkowe, zamienię na równorzędne — Pabianice. Tel 739-49 25276 g

RADOMSKO — centrum 3 pokoje kuchnia wszystkie wygody telefon, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „25488" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego. Mogą dać w zamian opiekę choremu. Oferty „25447" Prasa Piotrkowska 96

GARAŻ na Bałutach — sprzedam. Oferty „25199" Prasa, Piotrkowska 96

DWÓCH kulturalnych panów poszukuje mieszkania od stycznia. Tel. 662-49 25584 g

Nauka Praca

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13/6, mgr Pluskowski 23814 g

NIEMIECKI 325-30 mgr Minkner 24782 g

CHEMIA, matematyka dyplomanci. Walczyński, tel. 215-71 25456 g

FRANCUSKI — korepetycje — studentka. Król, tel. 51-60-93, po 19

MATEMATYKA — korepetycje. Słowiński, telefon 214-23 25314 g

CHEMIA, matematyka, fizyka — doświadczeni specjaliści. 431-47. Ostrowski 24160 g

MATEMATYKA, chemia 789-01 Architekt 24734 g

BIOLOGIA, chemia — egzaminy wstępne, przygotowuje asystent Nierzbicki, Gagarina 43/45 m. 32 24014 g

MATEMATYKA — egzaminy. Tel. 784-59 mgr Kozubowicz 23885 g

ANGIELSKI — korepetycje, tel. 799-39 Arendzikowska 25360 g

ANGIELSKI — korepetycje. Tel. 33-27-46, Jadczak 25473 g

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. Oferty „25304" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ prace chałupniczą. Oferty „25331" Prasa, Piotrkowska 96

CHAŁUPNICTWO przyjmie rencistka. Oferty „25229" Prasa. Piotrkowska 96

POMOC do dziecka pilnie potrzebna. Andrzeja Struga 7 m. 30, klatka C, II piętro. 25337 g

OPIEKUNKA do 1,5-rocznej dziewczynki potrzebna. Retkinia Thälmanna 11 m. 50 25390 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Piotrkowska 70 m. 26 25192 g

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od godz 16. Oferty „25461" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do małego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Promińskiego 31 m. 42, po 16 25462 g

Różne

REGULACJA zapłonów, czyszczenie gaźników, Suwalska 24. Supady. 9—17 23607 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16. Urbaniak 24007 g

TRWAŁE uszczelnianie taśmą metalową. wymiana śrub okiennych na zapinki, Hejduk. tel 833-34 25287 g

BIURO Matrymonialne — „Rodzina" skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6 — poleca swoje usługi

„FIAT 125p" — posiadamy części blacharskie do naprawianych samochodów oraz wykonujemy lakiernictwo piecowe WSUM w Łodzi, ul. Aleksandrowska 127, tel. 52-79-55 24095 g

„FIAT 125p SERVICE". — Posiadamy własne części. Obr. Stalingradu 106, tel. 249-61 25370 g

„CRYPTON" — angielski aparat elektronowy wykrywa usterki w silnikach samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki — remonty samochodów „Fiat" — wykonuje inż. Supady, Suwalska 24 24778 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 1 grudnia 1977 r. o godz. 11 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. M. Buczka 27a, sala 47, odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr **Eleonory Trzcińskiej** nt.: „Rola ilustracji w nauczaniu historii w klasie I licealnej".

Promotor: prof. dr habil. Józef Dutkiewicz — emerytowany prof. UŁ.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny.

Obrona pracy doktorskiej wyznaczona na dzień 20 października 1977 r. nie odbyła się z przyczyn niezależnych od organizatorów. 3161-k

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 1 grudnia 1977 r. o godz. 12.30 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. M. Buczka 27a, sala 47, odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr **Władysława Stępniaka** nt.: „Polityka zagraniczna Jugosławii w latach 1948 — 1950".

Promotor: prof. dr habil. Włodzimierz T. Kowalski z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Praca wyłozona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3162-k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 4 grudnia 1977 roku (piątek) o godz. 12 w sali konferencyjnej PŁ (pawilon chemii, I piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Stefana Gadzińskiego** na temat: „Wpływ sposobu dociskania na kształtowanie wytłoczek cylindrycznych z wykrojów prostokątnych".

PROMOTOR: doc. dr inż. Ryszard Czarnecki — Politechnika Częstochowska.

Z rozprawą doktorską zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 3175-k

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1977 roku (środa) o godz. 11.15 w Sali Konferencyjnej PŁ. (Pawilon Chemii, I piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Jerzego Berezy** na temat: „Indukcyjne nagrzewanie płaskich wsadów nieferromagnetycznych w poprzecznym polu magnetycznym".

PROMOTOR: prof. Bronisław Sochor — Politechnika Łódzka.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 3188-k

NAPRAWA lodówek 786-55 Inż. Wysocki 24083 g

ZAKŁADANIE karniszy własnych, uszczelnianie, cyklinowanie — lakierowanie. Tel. 614-91, godz. 8—11, 15—18. Jakson 24704 g

NAPRAWA telewizorów 52-07-85 Głowiński Po 16 23892 g

TELEWIZORY naprawia. Bednarek. 830-92 23786 g

KWIACIARNIA z Ogrodowej 2, zaprasza miłych Klientów na ul. Próchnika 16a, tel. 244-22 25418 g

EKSPRESOWO wykonuję instalacje odgromowe i elektryczne, konserwuję „trafo". Tel. 232-77, godz. 7.30—15 Adamiak 25464 g

SKORZYSTAM z aparatu telefonicznego na „7" 353-35 godz. 16—18 25248 g

IRENA Brysik zgubiła leg. stud. i indeks nr 42835 wyd. przez PŁ 25383 g

BARBARA Miazek zgubiła leg. studencka nr 50408 wydaną przez PŁ 25186 g

ZUZANNA Kordialik zgubiła leg. studencką nr 9557 wydaną przez UŁ 25466 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „STW OTML Nr 127" wyd. przez Spółdz. Transportu Wiejskiego 25401 g

MACIEJ Stanisz zgubił leg. studencką nr 8069 wyd. przez UŁ 25427 g

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśmą import). 53-93-10 Borkowski 23619 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych Wolniak. Tel. 444-77 24094 g

CERUJĘ garderobę, dzianinę, crempline, dywany. Pawlikowska Kościuszki 41 25610 g

PRI — ŁÓDŹ unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: „Kierownik Robót Elektrycznych Edward Kowalski" 25098 g

16 LISTOPADA br. pozostawiono torbę brązową na trasie Dworzec Fabryczny — Łódź Bałuty. Znalazcę proszę o zwrot za dużym wynagrodzeniem Wacław Seta, Łódź-Bałuty, Łagiewnicka 54/56, hotel 4, pokój 606 25609 g

ŻUŻEL PALENISKOWY

(SZLAKĘ)

odstąpią bezpłatnie

instytucjom państwowym i spółdzielczym oraz osobom prywatnym

ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO „PIERWSZA"

ŁÓDŹ, UL. PABIANICKA NR 152/154.

Odbiór własnym transportem codziennie w godzinach od 8 do 15 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale transportu przy ul. 3 Maja nr 9/11.

3111-k

Na łów, na łów...

W łowach na dzikiego zwierza lubowali się już nasi praojcowie. I nie tylko dlatego, że była to jedna z form zaopatrywania się w żywność. Łowy dostarczały wielu emocji, miały posmak ryzyka, były próbą sił, myśliwskich umiejętności i sprawności. Nic więc dziwnego, że łowiecka żyłka odzywa się u wielu mężczyzn i dziś. Współczesne łowy odprawiane są z takim samym zapałem jaki towarzyszył im przed wiekami. Polowania przebiegają według tradycyjnych wzorów i kończą się nie mniej tradycyjnym bigosem, który jak pisał w „Panu Tadeuszu" Adam Mickiewicz jest „potrawą nie lada..., bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa".

N/z.: członkowie koła łowieckiego „Drwęca" po polowaniu na lisy i zające w lasach należących do Leśnictwa Ostrowin.

CAF — Moroz

Zasłużony odpoczynek po polowaniu.

Pierwszy polski syntetyczny zamsz

W wydziale doświadczalnym Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Tworzyw Skóropodobnych i Poromerycznych w Pionkach uruchomiono produkcję syntetycznego zamszu. Nowe tworzywo już we wstępnych badaniach wykazało znaczne zalety. Nadaje się ono do wyrobu odzieży, obuwia i galanterii. Na razie wyprodukowano je w 4 odcieniach brązu. Pierwsza partia materiału trafiła już do Domu Mody „Delia" w Warszawie, który przystąpił do szycia modelowej kolekcji ubiorów.

Wystawa prac prof. Zina w Waszyngtonie

W Waszyngtonie w „Old Warsaw Galleries" została otwarta wystawa prac. prof. Wiktora Zina. Niektóre z orginałów i reprodukcje prac krakowskiego artysty i naukowca zostaną wystawione na sprzedaż, zaś dochód jest przeznaczony na Centrum Zdrowia Dziecka. Ekspozycja waszyngtońska jest piątą z kolei wystawą prac prof. Zina w Stanach Zjednoczonych. Poprzednio jego prace były eksponowane w Nowym Jorku i innych ośrodkach polonijnych.

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Zeiske W. — Sztuka wędkowania. SiT 1977, str. 204, zł 30

Ekslibrisy leninowskie. WAiF 1977, str. 64, zł 20

Niewiadomski S. — Na leśnych bezdrożach. Iskry 1977, str. 195, zł 12

WPHW Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego PROPONUJE

PIŻAMY – W DUŻYM WYBORZE

- **DAMSKIE z ładnych i praktycznych tkanin elano-bawełnianych w cenach 300—360 zł,**
- **MĘSKIE w różnych kolorach z tkanin elano-bawełnianych w cenach 400—500 zł,**
- **DZIECIĘCE, DZIEWCZĘCE i CHŁOPIĘCE z różnobarwnych tkanin flanelowych i elano-bawełnianych.**

PIŻAMY SĄ DO NABYCIA
w DOMACH HANDLOWYCH „PIONIER"
przy ul. Zapolskiej 2,
„TEOFIL" przy ul. Aleksandrowskiej 38
oraz w HANDLOWYM DOMU DZIECKA.

2980-k

Dziś w Radio i TV

WTOREK, 22 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiadomości — Co czyta kraj. 10.08 Tańce kompozytorów polskich. 10.30 Niezapomniane stronice — „Czarne skrzydła" — fragm. pow. J. Kadena-Bandrowskiego. 10.40 Pianiści jazzowi. 11.00 Tu radio kierowców. 11.10 Chwila muzyki. 11.15 Wrocław na muzycznej antenie. 11.30 Lubelskie Studio Muzyczne prezentuje. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Zagadka muzyczna" w opr. E. Dulskiego (Ł). 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Śpiewa G. Becaud. 13.15 Koncert życzeń. 13.35 Pieśni i tańce ludowe znad Morza Śródziemnego. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski (Ł). 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Słynne orkiestry rozrywkowe. 20.00 Wiad. 20.05 NURT — Kształcenie i wychowanie, a walka ideologiczna. 20.25 VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. 21.00 Wiad. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.28 Wieczór w dyskotece. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra Adam Makowicz. 22.30 Fala 77. 22.40 Zespoły znad Newy i Moskwy. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sport

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Koncert studentów PWSM z Poznania 12.25 „Wydarzenia, poglądy refleksje" — mag. H. Polaka (Ł). 12.45 Rytmy i melodie świata. 13.00 Dla kl. III i IV „Melodie trójdźwięku". 13.20 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Podróże muzyczne po kraju. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł) 17.00 „Co piszą o muzyce?" 17.20 „Już 100 lat maszyna mówi i gra" — cz. II. 18.00 Gra Ewa Pobłocka — laureatka I nagrody Międzynarod. Konkursu Muz. im. G. B. Viettiego. 18.20 Echa dnia. 18.40 Wypoczynek i turystyka. 19.00 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 20.00 Rytm, rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Problemy kultury fizycznej. 20.25 Arcydzieła kameralistyki — D. Szostakowicz. 21.00 Koncert z gwiazdą — H. Vondrackova. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiad. sportowe. 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.52 W stylu tijuana gra zespół H. Alperta. 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.40 Wszystkie sonaty fortepianowe S. Prokofiewa. 23.10 G. Bacewicz — Koncert na altówkę i ork. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Komisja" — odc. pow. 14.00 Formy instrumentalne baroku 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Powracający temat „Pnąca róża". 15.30 1:1 — o sporcie. 15.45 Gra zespół Laboratorium. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Genealogia standardu. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Tele — Radio — Test — magazyn. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia — „Zaczęło się w Oriente". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — J. Massenet — „Werther". 19.50 „Tylko dla orłów" — odc. pow. 20.00 Mini-max. 20.40 Jaś Maczuga w Ameryce — prawie życiorys Adama Kujkowskiego. 21.05 Wielki pianista W. Horowitz. 21.50 „Wiatr" — śpiewa Flora Purim. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Al Di Meola. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Lem — „Astronauci".

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Koncert studentów PWSM z Poznania. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. H. Polaka (Ł). 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych. 13.00 Dla kl. VII i VIII „Muzyka i dramat". 13.20 Czy znasz swoje prawo? 13.45 Chwila muzyki. 13.50 Dla szkół średnich „Elektroujemność". 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 „Habent sua fata libelli". 14.55 Muzyka. 15.00 Notatnik kulturalny. 15.10 „Syrena herbem twym zwodnicza". — szkic M. Paszkiewicza. 15.30 „Matysiakowie". 16.00 Wiad. 16.05 Nowe nagrania radiowe pianisty węgierskiego A. Fellegi. 16.20 Wszechnica rodzinna. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Koncert uczniów PSM I stopnia (Ł). 17.15 „Retrospektywa" — aud J. Wojcieszczyka (Ł). 17.35 „Ciekawe nagrania, ciekawe wydarzenia" — mag. M Kamińskiej i K. Pietranek (Ł). 18.00 Z cyklu „Ludzie naszych dni" (Ł). 18.15 W gorących rytmach (Ł). 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 18.40 Sztuka wczoraj i dziś. 19.00 Radiowo-Tv Średnia Szkoła dla Pracujących. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego 19.30 „Warszawska Jesień 77" — cz. 2 koncertu Polskiej Ork. Kameralnej p.d. J. Maksymiuka (stereo). 20.15 Rachmaninow: III Koncert d-moll op. 30 (stereo). 21.09 Muzyka wokalno-instrumentalna Mozarta (stereo). 22.15 Radiowo-Tv Średnia Szkoła dla Pracujących. 22.30 Nauka i świat współczesny.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 RTvSS — Język polski. 7.00 RTvSS — Fizyka. 7.35 „Polskie drogi" — odc. 6 — „Rocznica" film prod. TP. 9.00 Dla szkół: Matematyka kl. 1—3 — Cztery kąty i pięć piąty. 10.00 Język polski kl. 2 lic. — A. Mickiewicz — „Dziady" cz. 2. 12.55 Dla szkół — Rodzina współczesna — Na ślubnym kobiercu. 13.30 RTvSS — Historia. 14.00 Chemia. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.50 Nie tylko dla kobiet. 18.20 Między nami jaskiniowcami — Napad na bank. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Droga przez mękę" — odc. 4 pt. „Razem" — film fab prod. TV Radzieckiej. 22.05 Transmisja z meczu o superpuchar Hamburger SV — Liverpool. 22.55 Dziennik. 23.10 Sygnały filmów.

PROGRAM II

15.00 Język angielski. 15.35 Teatr Telewizji — Jerzy Szaniawski — Fortepian. 17.20 „Gdzieś na końcu świata" — odc. 2 — film fab. prod. włoskiej. 18.25 Kto pyta nie błądzi — Dysk z Fajstos. 18.40 Filmowe retrospekcje (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Mam pomysł (kolor). 22.00 W Starym Kinie — „Dzieci na wietrze" — film fab. prod. jap. 23.25 Język niemiecki.

Dnia 18 listopada 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła na zawsze najukochańsza Żona, Siostra, Matka i Babcia

Ś. + P.

STEFANIA CHASZCZYŃSKA

z domu ZMYWACZYK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1977 roku zasnęła w Bogu nasza najukochańsza Siostra i Ciocia

Ś + P.

MARIA SWORZYŃSKA

z domu ŁAZIŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Józefa, msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w kościele Jezuitów.

BRAT, BRATOWA i POZOSTAŁA RODZINA

KOLEŻANCE

JANINIE SUCHOWIERSKIEJ

przewodniczącej Rady Zakładowej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA, ZZ ZSMP oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZP i PPP „POLOPREN" w ZGIERZU

KOLEŻANCE

JÓZEFIE WLEŹLAK

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI

KOLEŻANCE

GRAŻYNIE SZCZECHOWICZ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „SPOJNIA" w ŁODZI

W dniu 20 listopada 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Żona i Matka

Ś. + P.

BARBARA ZIELIŃSKA

z domu NOWAK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew (część katolicka), o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ i CÓRKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 18 listopada 1977 roku zmarł w wieku lat 67, nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. + P.

HIERONIM LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

ŻONA, DZIECI i WNUCZĘTA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54

Ś. + P.

ANTONI SŁOWIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 15 na cmentarzu Doły, o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 86 nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

Ś. + P.

WŁADYSŁAWA KOZŁOWSKA

z domu TUSZYŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 listopada br. o godzinie 15.30 z kaplicy na Kurczakach.

SYNOWIE z RODZINAMI

Dnia 18 listopada 1977 roku zmarł nasz nieodżałowany Kolega

inż. LESZEK FILAS

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI PROJEKTOWEJ

Tłumaczył: STEFAN WILKOSZ

JAMES GRADY

SZEŚĆ DNI KONDORA

Sekcja zwłok Weatherby'ego nasunęła mi pewne przypuszczenia i na podstawie tego, co się potem wydarzyło, wydaje mi się coraz prawdopodobniejsze. Jest ostatecznie możliwe, że przyczyną śmierci Weatherby'ego był rzeczywiście pęcherzyk powietrza we krwi. Patologowie nie mają absolutnej pewności. Lekarze twierdzą, że przyczyną jego śmierci jest coś, czego nie potrafią określić, ale nie ponoszą żadnej winy. Jestem skłonny zgodzić się z nimi. Bardzo żałuję, że nie mamy zeznań Weatherby'ego, ale jest ktoś, kogo to bardzo cieszy. Dla kogo jest to ogromnie szczęśliwa okoliczność. Zbyt szczęśliwa, jeżeli chcesz znać moje zdanie.

Jestem przekonany, że Weatherby był podwójnym agentem, chociaż nie mam pojęcia dla kogo pracował. Ciągle giną jakieś akta, jakiś facet z legitymacją urzędową grasuje po mieście i ubiega nas w prowadzeniu dochodzenia, no i te okoliczności napadu na Towarzystwo. To wszystko śmierdzi robotą kogoś od wewnątrz. Usunięcie Weatherby'ego wskazuje na to, że mógł się stać źródłem przecieku informacji, która byłaby dla kogoś zbyt niebezpieczna. Poza tym pomyśl o scenerii tej strzelaniny na tyłach kina. Omawialiśmy już tę sprawę, ale mam pewne nowe przypuszczenia.

Nasi eksperci balistyczni zbadali dokładnie ciała Wróbla IV i Weatherby'ego. Strzał, który trafił Weatherby'ego niemal amputował mu nogę. Rzeczoznawcy twierdzą, że była to kula co najmniej z 0.357 magnum z czubkiem z miękkiego ołowiu. Ale Wróbel IV miał tylko mały, okrągły otwór w szyi. Eksperci stwierdzają, że delikwenci zostali trafieni z różnej broni. Jeżeli dodamy do tego fakt, że Weatherby później został przez kogoś zamorodowany, to cała ta sprawa naprawdę zaczyna śmierdzieć. Przypuszczam, że Malcolm postrzelił z niewiadomego powodu Weatherby'ego i zbiegł. Weatherby był ranny, ale nie tak ciężko, żeby nie móc wykończyć Wróbla IV.

który był świadkiem. Ale to jeszcze nie najciekawsza część całej tej historii.

Od 1958 roku do końca 1969 roku Weatherby pracował w Azji. Głównie w Hongkongu, ale także od czasu do czasu na terenie Korei, Japonii, Tajwanu, Laosu, Tajlandii, Kambodży i Wietnamu. Przez ten czas awansował ze stanawiska terenowego agenta na szefa placówki. Zwróć uwagę, że znajdował się w tym rejonie w tym samym czasie, co nieżyjący listonosz. A teraz mała, ale ciekawa dygresja. Co wiesz o człowieku, nazwiskiem Maronick?

Powell zmarszczył brwi.

— Wydaje mi się, że był czymś w rodzaju specjalnego agenta. O ile pamiętam, pracował na własny rachunek.

Starszy pan uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Doskonale, chociaż nie bardzo wiem, co rozumiesz przez słowo „specjalny". Jeżeli masz na myśli wielką kompetencję, przezorność, ostrożność i doskonałe wyniki w pracy — to masz rację. Jeżeli natomiast chodzi ci o lojalność dla jednej strony i oddanie sprawie, jesteś w błędzie. Vincent Maronick był — albo jest, jeżeli się nie mylę — najlepszym niezależnym agentem naszego pokolenia, może nawet naszego stulecia. Nie można za żadne pieniądze zapewnić sobie lepszego wykonawcy krótkoterminowego zadania, wymagającego przebiegłości, bezwzględności i dużej dozy ostrożności. To był znakomity fachowiec. Nie mamy pewności, gdzie się wyszkolił, choć na pewno jest Amerykaninem. Poszczególne jego umiejętności nie są tak wyjątkowe, żeby nie miały sobie równych. Można znaleźć lepszych planistów operacji, celniejszych strzelców, doskonalszych pilotów, sabotażystów i fachowców w różnych innych dziedzinach. Ale ten człowiek posiada siłę przebicia i twardość, która stawia go na czele wszystkich innych konkurentów. Jest to bardzo niebezpieczny człowiek, jeden z niewielu, których mógłbym się bać.

Z początkiem lat sześćdziesiątych pracował dla Francuzów głównie w Algierii; ale zwróć uwagę, że zajmował się jednocześnie resztkami ich interesów w południowo-wschodniej Azji. W 1963 roku nasi ludzie zaczęli się nim interesować. Pracował w różnych okresach czasu dla Brytyjczyków, Chińczyków, Włochów, dla Południowej Afryki, Konga, Kanady, a nawet wykonał dwa zadania dla CIA. Służył także jako doradca IR i OAS przeciwko swoim byłym francuskim pracodawcom. Zawsze wywiązywał się doskonale ze swoich zadań i nie wiemy o żadnych jego porażkach. Był bardzo kosztowny. Plotki mówiły, że szuka wielkiego skoku. Nikt nie wie dlaczego poświęcił się takiej robocie, ale przypuszczam, że była to jedyna dziedzina, w której mógł wykorzystać wszystkie swoje talenty i ciągnąć z nich materialne korzyści. A teraz powiem ci rzecz najciekawszą.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 278-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli). Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 96.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g. W-17